
RECENZJE I OMÓWIENIA

„Studia Pastoralne” 2005, nr 1, s. 257–290

Teologia pastoralna, t. 1: *Teologia pastoralna fundamentalna*, red. R. Kamiński, Wydawnictwo Atla 2, Lublin 2000, ss. 448, ISBN 83-86882-64-6.

Wielokierunkowe i dynamiczne przemiany dokonujące się we współczesnym świecie stawiają Kościół przed nowymi wyzwaniami. Są to na ogół wyzwania trudne i domagające się szybkich i konkretnych rozwiązań. W pokonywaniu tych trudności przychodzi z pomocą teologia pastoralna, która zajmuje się życiem i działalnością Kościoła w świecie współczesnym. Właśnie tej dyscyplinie został poświęcony podręcznik przygotowany pod redakcją ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego. W powstaniu pierwszego tomu podręcznika uczestniczyli pracownicy specjalizacji teologii pastoralnej KUL przy współpracy teologów z innych ośrodków w Polsce¹.

Pierwszy tom podręcznika składa się z dziewięciu rozdziałów poprzedzonych przedmową napisaną przez przewodniczącego Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski arcybiskupa Damiana Zimonia oraz wstępu autorstwa redaktora podręcznika ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego. Znajdujemy w nim problematykę wchodzącą w zakres teologii pastoralnej fundamentalnej. Pierwszy rozdział obejmuje zagadnienia związane z wprowadzeniem do teologii pastoralnej, czyli pojęcie i problematyka teologii pastoralnej, omówienie teologicznego i praktycznego charakteru tej dyscypliny oraz metody teologii pastoralnej. Ponadto zaprezentowano tutaj nauki pomocnicze teologii pastoralnej, zarówno teologiczne jak i pozateologiczne. Z tych ostatnich szczegółowo potraktowano psychologię pastoralną i socjologię religii i ich relacje wobec teologii pastoralnej.

Rozdział drugi ukazuje historyczne etapy rozwoju teologii pastoralnej. Na początku przedstawiono rozwój teologii pastoralnej do jej usamodzielnienia się jako dyscypliny teologicznej w 1777 roku, następnie koncepcje teologii pastoralnej do drugiej wojny światowej oraz poglądy teologicznopastoralne: Roberta Füglistera, Graziosa Cerianiego, Karla Delahaye i Franza Xavera Arnolda. Przedstawiono także teologię pastoralną po Soborze Watykańskim II, który otworzył przed nią nowe per-

¹ W tworzeniu pierwszego tomu wzięli udział następujący autorzy: R. Kamiński, A. Tomkiewicz, K. Świąś, W. Przygoda, B. Drożdż, M. Fiałkowski, W. Piwowarski, J. Wal, S. Pamuła, S. Bielecki, M. Rusecki, M. Kalinowski, M. Marczewski, J. Mikołajec.

spektywy i zadania, wyznaczając jej nowy styl i metodę prowadzenia swej refleksji. Rozdział kończą rozważania dotyczące teologii pastoralnej w Polsce.

Kwestie dotyczące problematyki z zakresu kryteriologii podejmuje rozdział trzeci i czwarty. W trzecim rozdziale czytelnik znajdzie zagadnienia omawiające istotę i posłannictwo Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem współczesnych ujęć Kościoła. Zwrócono tutaj uwagę na Kościół jako lud Boży, Kościół jako powszechny sakrament zbawienia, Kościół uniwersalny i Kościoły partykularne, instytucjonalny i wspólnotowy wymiar Kościoła oraz działalność Kościoła *ad intra* i *ad extra*. Następnie zaprezentowano podstawowe funkcje Kościoła, zwracając uwagę na posoborowe ujęcie funkcji podstawowych i ich wzajemne podporządkowanie.

W rozdziale czwartym znajdziemy rozważania nad urzeczywistnianiem się Kościoła dzisiaj. Złożyły się na to omówienia dotyczące urzeczywistniania się Kościoła w diecezji i parafii, w zrzeczeniach religijnych i rodzinie jako Kościele domowym. Ponadto podjęto kwestie zasady pomocniczości i roli dialogu w życiu Kościoła oraz środków społecznego przekazu w duszpasterstwie.

Rozdział piąty i szósty obejmuje zagadnienia z kariologii. Zamieszczono w nich kwestie dotyczące znaków czasu, ich rozpoznawania i interpretacji oraz stosunku Kościoła do świata. Z bogatej tematyki relacji Kościół – świat ukazano problem inkulturacji, zasady partycypacji Kościoła w rozwoju świata, zagrożenia wiary i religijności płynące ze strony świata oraz obecność Kościoła w życiu kulturalnym, gospodarczo-społecznym, politycznym i w środowisku naturalnym.

Kolejne rozdziały podejmują zagadnienia z zakresu prakseologii. Rozdział siódmy dotyczy teologicznych podstaw duszpasterstwa. Teoretycy i praktycy duszpasterstwa muszą bowiem zdawać sobie sprawę z teologicznych podstaw duszpasterstwa, w przeciwnym razie ich refleksja i działalność może być oderwana od źródeł, z których wypływają (s. 293). Omówiono tutaj chrystologiczne, pneumatologiczne i eklezjologiczne podstawy duszpasterstwa.

Rozdział ósmy dotyczy podmiotu duszpasterstwa. Wspólnota ludu Bożego, którą tworzą świeccy, duchowni i osoby konsekrowane stanowi podmiot duszpasterstwa w zróżnicowanym stopniu i zakresie. Zatem omawiany rozdział podejmuje kwestie realizacji apostołatu hierarchicznego, apostołstwo instytucji życia konsekrowanego, laikat i formy apostołstwa świeckich oraz posługę teologów świeckich w Kościele.

Pierwszy tom podręcznika pt. *Teologia pastoralna* kończy rozdział dziewiąty, traktujący o duszpasterstwie jako działalności zorganizowanej. Składają się nań rozważania dotyczące relacji pomiędzy teorią i praktyką, funkcji kierowniczej Kościoła oraz etapów działalności zorganizowanej.

Recenzowany podręcznik stanowi całościowe ujęcie teologii pastoralnej fundamentalnej uprawianej w nurcie eklezjologicznym. Jest pierwszym w języku polskim gruntownym opracowaniem koncepcji teologii pastoralnej jako samodzielnej dyscypliny naukowej, czerpiącej z dwóch źródeł: z Objawienia Bożego i doświadczenia osób i wspól-

not chrześcijańskich. Na szczególne podkreślenie zasługuje omówienie metody teologii pastoralnej oraz ukazanie normatywnego i praktycznego charakteru teologii pastoralnej.

W omawianym podręczniku ważne miejsce zajmuje zagadnienie znaków czasu oraz relacji Kościoła – świat. Biorąc pod uwagę dynamikę współczesnych przemian i płynące z nich wyzwania dla duszpasterstwa Kościoła koniecznym postulatem jest dzisiaj rozpoznawanie i teologiczna interpretacja znaków czasu oraz analiza świata, zwłaszcza pod kątem zagrożeń i niebezpieczeństwa dla wiary i religijności chrześcijanina. Nie mniej ważne wydaje się także wykorzystanie osiągnięć współczesnej prakseologii do działalności duszpasterskiej Kościoła. Znajomość zasad sprawnej organizacji odpowiednio przeniesionych na grunt teologii pastoralnej sprzyja wypracowywaniu konkretnych form posługiwania Kościoła adekwatnych do zmieniających się warunków społeczno-kulturowych życia ludzkiego.

Podręcznik pod redakcją ks. prof. Kamińskiego systematyzuje dorobek pastoralistów polskich po Soborze Watykańskim II, ale także czerpie z dorobku teologów z Zachodu. Prezentowane ujęcie teologii pastoralnej jest osadzone w realiach polskich, zwłaszcza w kontekście przemian związanych z transformacją ustrojową w Polsce. Trzeba podkreślić, że ks. prof. Kamińskiemu udało się włączyć do pracy nad podręcznikiem teologów z wielu środowisk naukowych w Polsce, co owocuje wszechstronnością opracowania teologii pastoralnej.

Nie wszystkie kwestie zostały dostatecznie wyeksponowane w pierwszym tomie podręcznika teologii pastoralnej, a to ze względu na brak specjalistów w pewnych dziedzinach teologii pastoralnej. W następnym wydaniu podręcznika powinny znaleźć się opracowania dotyczące antropologii pastoralnej oraz teologii wspólnoty.

Należy mieć nadzieję, że podręcznik teologii pastoralnej pod redakcją ks. Ryszarda Kamińskiego będzie służył nie tylko jako pomoc w formacji pastoralnej studentów wydziałów teologicznych, klerykom wyższych seminariów duchownych, ale także duszpasterzom i katechetom oraz wszystkim, którzy pragną aktywnie włączyć się w działalność Kościoła w Polsce.

O. Marek Fiałkowski OFMConv

Daniel Bourgeois, *Duszpasterstwo Kościoła*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2001, ss. 798, ISBN 83-7014-410-1.

Z nowatorską – w zamierzeniu autora – syntezą teologii pastoralnej można się zapoznać studiując obszerną książkę Daniela Bourgeois'a (z Bractwa Mnichów Apostolskich św. Jana z Malty) – *Duszpasterstwo Kościoła (La pastorale de l'Église)*. Została ona

wydana jako jedenasty tom serii *AMATECA, Podręczniki teologii katolickiej* w opracowaniu Lucjana Baltera SAC oraz w przekładzie Małgorzaty Tryc-Ostrowskiej.

Publikacja składa się z czterech części poprzedzonych przedmową i obszernym wprowadzeniem, które określa naukowy status teologii pastoralnej (rozdz. I) oraz zwięźle przedstawia historię tej dziedziny teologii (rozdz. II).

Część I: „Misterium Chrystusa Pasterza w Nowym Przymierzu” ukazuje, że cały duszpasterski wymiar życia Kościoła sięga korzeniami do Osoby Słowa Wcielonego, jedyne go Pasterza swego ludu, oraz do Misterium Paschalnego (rozdz. I). Następnie autor przedstawia, w jaki sposób ta pasterska troska Chrystusa realizuje się konkretnie i ontologicznie w Kościele i przez Kościół, będący sakramentem Chrystusa w podwójnym wymiarze: sakramentem Chrystusa Pasterza – źródła zbawienia oraz sakramentem Chrystusa jednoczącego w sobie zbawioną ludzkość. Te dwa aspekty odpowiadają w istocie dwom rzeczywistościom, które Sobór Watykański II wyprowadził z jednego kapłaństwa Chrystusowego: królewskiemu kapłaństwu ochrzczonych i kapłaństwu urzędowemu (rozdz. II).

W części II: „Duszpasterskie wymiary kapłaństwa ochrzczonych: lud prorocki, królewski i kapłański”, po ukazaniu, że potrójność kapłaństwa ochrzczonych wywodzi się z antropologicznej struktury stosunków osób (rozdz. I), autor analizuje każdy z trzech wymiarów: prorocki, królewski i kapłańsko-kultowy (rozdz. II, III, IV), próbując znaleźć odniesienia do każdego z nich w dokumentach soborowych. Dzięki temu pragnie umożliwić czytelnikowi lepsze zrozumienie sakramentalnego wymiaru każdej z tych funkcji.

W części III: „Duszpasterskie wymiary posług osób wyświęconych w służbie wspólnoty eklezjalnej”, w trzech rozdziałach powraca do wspomnianych wyżej wymiarów (prorockiego, królewskiego i kapłańsko-kultowego), aby wykazać, że te trzy aspekty stanowiące istotę Kościoła-sakramentu wymagają także innego, urzędowego wymiaru, który jest również sakramentalny. Koncentrując się przede wszystkim na sakramentalności urzędu biskupa, autor próbuje wskazać, w jaki sposób kapłaństwo urzędowe mogłoby i powinno odzyskać pełniejszą pasterską autentyczność.

Część IV jest zatytułowana: „Życie pasterskie wspólnoty chrześcijańskiej: szkic i propozycje”. Piszący wychodzi z założenia, iż nawet jeśli nie możemy zaproponować dziś wyczerpującej syntezy duszpasterskiego wymiaru istoty, życia i działania Kościoła, to jednak warto pokusić się o naszkicowanie życia duszpasterskiego konkretnej wspólnoty kościelnej w jej klasycznej postaci wspólnoty parafialnej. Dlatego też w tej części traktatu autor zajmuje się tematami, które – z jego punktu widzenia – wyznaczają strukturę konkretnego życia wspólnoty chrześcijańskiej: wspólnota kościelna jako lud wierzących (rozdz. I); jako lud rozmodlony (rozdz. II); jako lud sprawujący sakramenty Chrystusa zmartwychwstałego (rozdz. III); jako lud – świadek Bożego przebaczenia pośród zła, cierpienia, śmierci i grzechu (rozdz. IV); jako lud, który dostrzega życie Boże w życiu ludzi, czyli duszpasterstwo rodzin (rozdz. V);

jako lud sług, świadków miłosierdzia Bożego (rozdz. VI); jako lud powołany do głoszenia cudów Bożego zbawienia (rozdz. VII).

Całość pracy wieńczy zakończenie oraz indeks osobowy.

Ks. Bogdan Biela

Ks. Jan Przybyłowski, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej, Lublin 2001, ss. 432, ISBN 83-87143-93-6.

Przedmiot zainteresowania ks. Jana Przybyłowskiego zawiera się w tytule jego rozprawy habilitacyjnej „Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży”. Autor przeprowadza w niej refleksję pastoralną nad możliwością odnowy i rozwoju duszpasterstwa młodzieży w korelacji z nową ewangelizacją.

W rozprawie – składającej się z czterech rozdziałów – zostały uwzględnione trzy etapy postępowania badawczego stosowanego w teologii pastoralnej: kryteriologiczny, socjologiczny i prakseologiczny. Rozdział pierwszy – kryteriologiczny – zajmuje się ustaleniem fundamentalnych zasad nowej ewangelizacji i duszpasterstwa młodzieży z ukierunkowaniem na wychowanie chrześcijańskie. W rozdziale drugim – obejmującym etap socjologiczny – autor ukazuje przemiany w środowisku młodzieżowym, decydujące o kierunkach rozwoju nowej ewangelizacji i duszpasterstwa młodzieży. Na stan środowiska młodzieżowego mają wpływ przede wszystkim procesy społeczno-kulturowe i religijne (par. 1), które z jednej strony zagrażają integralnemu dojrzewaniu młodzieży (par. 2), a z drugiej strony, poprzez wartości ugruntowane w procesie wychowania, umożliwiają zachowanie godności człowieka i humanizację życia (par. 3). Na podstawie teologicznej interpretacji procesów religijnych i społeczno-kulturowych zachodzących w młodym pokoleniu w rozdziale trzecim autor określa cele i zadania nowej ewangelizacji i duszpasterstwa młodzieży. Wyróżnia tu autoewangelizację, pozwalającą odkryć młodemu człowiekowi jego tożsamość i stać się nowym stworzeniem (par. 1).

Ewangelizacja może dokonać się tylko w Kościele, gdyż każdy chrześcijanin należy do Ciała Chrystusa. W budowanie wspólnoty kościelnej włączają się także wszelkie grupy, ruchy, stowarzyszenia, instytucje, organizacje religijno-kościelne, mające jako cel nadrzędny dojrzałość religijną i egzystencjalną członków Kościoła, do której ma prowadzić nowa ewangelizacja (par. 2). W świetle nowej ewangelizacji w duszpasterstwie wyraźniej dostrzega się potrzebę odnowy życia religijnego młodego pokolenia w oparciu o życiowe walory wartości ewangelicznych, przy uwzględ-

nieniu przeżyć i doświadczeń religijnych młodych ludzi i relacji osobowych między ewangelizatorami i ewangelizowanymi, między duszpasterzami i świeckimi członkami Kościoła. Jest to również jedno z zadań pedagogii chrześcijańskiej, która wypracowuje zasady formowania dojrzałych postaw religijno-moralnych i uzdalnia chrześcijanina do realizacji samego siebie jako „obrazu Boga” poprzez wierność swemu powołaniu i dzięki wykorzystaniu własnego daru (par. 3).

Na etapie prakseologicznym – w rozdziale czwartym – autor ukazuje organizację duszpasterstwa młodzieży w duchu nowej ewangelizacji. Najpierw przedstawia ją w ramach duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego (par. 1). Następnie określa zasady planowania i koordynacji działań (par. 2), by z kolei przedstawić kompetencje i zadania duszpasterzy (par. 3). Na koniec omawia paradygmaty dla rozwoju różnych form duszpasterstwa młodzieży, które są wynikiem całościowej refleksji pastoralnej rozprawy (par. 4).

Zakończenie pracy podsumowuje wyniki przeprowadzonej refleksji teologiczno-pastoralnej oraz wskazuje możliwości dalszych badań i twórczych poszukiwań naukowych w zakresie wykorzystania nowej ewangelizacji w duszpasterstwie młodzieży.

Ks. Bogdan Biela

Augusto Bergamini, *Chrystus świętem Kościoła. Rok liturgiczny. Historia, celebrowanie, teologia, duchowość, duszpasterstwo*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2003, ss. 343, ISBN 83-88903-55-1.

Cieszy fakt, że na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej pozycji książkowych, które stanowią niewątpliwie wartościowe i użyteczne narzędzie do studiowania, świadomego uczestnictwa w akcji liturgicznej, zaangażowania w pracę duszpasterską, narzędzie do ubogacenia życia duchowego. Książka Augusta Bergaminiego pt. *Chrystus świętem Kościoła. Rok liturgiczny. Historia, celebrowanie, teologia, duchowość, duszpasterstwo*, która niedawno została oddana do rąk polskiego czytelnika, stanowi kompletne studium na temat roku liturgicznego dla studentów seminariów, instytutów wiedzy religijnej, dla kapłanów, a także dla świeckich, którzy pragną rozumieć akcję liturgiczną i owocnie w niej uczestniczyć.

Augusto Bergamini jest kapłanem archidiecezji Modena – Nonantola; studiował teologię na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu, wykładał teologię fundamentalną i liturgikę w Studium Teologicznym św. Zenona w Weronie i Międzydiecezjalnym Studium Teologicznym w Reggio Emilia. Założył także i kierował Wyższym Instytutem Wiedzy Religijnej bł. Contardo Ferrini w Modenie (1974–2001); był człon-

kiem Komitetu ds. Zatwierdzania Instytutów Wiedzy Religijnej przy Komisji Episkopatu Włoch (1987–1990) oraz rektorem Seminarium Metropolitalnego w Modenie (1989–1999). Jest także autorem licznych publikacji książkowych oraz artykułów wydanych w wielu krajach. Niniejsza pozycja ukazała się we Włoszech w pięciu wydaniach, ponadto przetłumaczono ją na język portugalski i hiszpański.

Wydaje się, że autor książki poprzez tytuł *Chrystus świętem Kościoła* chciał podkreślić podstawowy sens paschalny roku liturgicznego. *Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz – praśnego chleba czystości i prawdy* (1 Kor 5,7-8). Te słowa św. Pawła zainspirowały wszystkie rozważania i studia, które stawiają w swoim centrum Misterium Paschalne w różnych jego aspektach biblijnych, liturgicznych i teologicznych. Do takich publikacji należy też bez wątpienia książka Augusta Bergaminiego, która ukazała się nakładem Wydawnictwa OO. Franciszkanów „Bratni Zew” w Krakowie w 2003 roku.

Treść publikacji podzielona przez autora na pięć części (s. 15–337) została poprzedzona przedmową (s. 13,14). Część pierwsza (s. 15–126) jest zatytułowana „Rok liturgiczny: Misterium Chrystusa w czasie” (s. 17–126). Znajdujemy tutaj między innymi odpowiedzi na takie pytania: Co zmieniło się w obchodzeniu roku liturgicznego po reformie Soboru Watykańskiego II? W jaki sposób reforma liturgiczna, zamierzona przez ostatni sobór, rzuciła nowe światło na relację między Pismem Świętym a rokiem liturgicznym? W jaki sposób dokonuje się celebrowanie uobecnienia misterium Chrystusa w czasie? Jakie są relacje między Misterium Paschalnym Chrystusa a innymi Jego zbawczymi wydarzeniami w wymiarze historycznym i sakramentalnym? Jak wyglądał obraz historii roku liturgicznego w jego progresywnym rozwoju? Dlaczego Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa jest centrum i fundamentem roku liturgicznego? Jak wygląda sprawowanie tego misterium w niedzielę? Jakie są zadania wypływające z relacji pomiędzy duszpasterstwem i duchowością liturgiczną a rokiem liturgicznym?

Po przedstawieniu zasadniczych aspektów roku liturgicznego, w drugiej części (s. 127–171), zatytułowanej „Pierwsze przyjście Pana”, autor prezentuje historię, teksty biblijne, teologię, duchowość oraz duszpasterskie aspekty Adwentu, Bożego Narodzenia i Objawienia Pańskiego. Autor zwięźle i z dużym znawstwem nauki, prawa i liturgii Kościoła podkreśla, że okres Adwentu ze swoim przypomnieniem o transcendentnym, eschatologicznym wymiarze zbawienia, opartym na misterium wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Pana, powinien formować wiernych, jako Kościół i jako jednostki, by stali się znakiem dla świata (s. 143). Zwraca też uwagę, że uroczystości Bożego Narodzenia – choć pojawiały się okazjonalnie i niezależnie od Paschy – nie powinno się traktować jako święta równorzędnego ani alternatywnego w stosunku do Paschy. Wcielenie bowiem celebrowane w liturgii zgodnie z jedynym ukierunkowaniem, jakie przewidział dla niego Boży plan: jest to ukierunkowanie

paschalne. Boże Narodzenie powinno zatem dążyć ku naszemu przebóstwieniu, to znaczy ku naszemu odkupieniu poprzez Paschę Pana (s. 155).

Bardzo obszernie przedstawiona została trzecia część publikacji zatytułowana „Doroczna celebracja Paschy” (s. 173–297). Najpierw autor ukazuje w niej historię obchodów Paschy w jej staro- i nowotestamentalnym znaczeniu, a następnie jej fundamentalne znaczenie w Kościele pierwotnym. W dalszej części książki opracowuje tematykę Wielkiego Postu, jako okresu przygotowania do dorocznej celebracji Paschy, oraz przedstawia historię i teologię obrzędów Wielkiego Tygodnia.

Uważna lektura prezentowanej publikacji pozwala zauważyć, jak wielką uwagę przywiązuje Bergamini do przedstawienia historii, teologii, liturgii oraz wskazań duszpasterskich dotyczących obchodzenia Triduum Paschalnego oraz celebracji okresu wielkanocnego. Z uznaniem należy przyznać, że w jasnych i precyzyjnych słowach omawia niezwykle interesująco celebrację liturgii Wielkiego Czwartku oraz Wielkiego Piątku. Bardzo ważne są również wskazania dotyczące przygotowania oraz przeżywania Wigilii Paschalnej. Autor przypomina je zwłaszcza tym, którzy są odpowiedzialni za przygotowanie celebracji paschalnych w parafiach (s. 13). Wszelkie bowiem działania duszpasterskie odnajdują swój autentyczny kierunek, kiedy prowadzą wiernych do sakramentalnego spotkania z Chrystusem i Jego misteriami, grawitującymi wokół Misterium Paschalnego (s. 340).

Część czwarta, zatytułowana „Okres zwykły w ciągu roku” (s. 299–314), oraz część piąta pt. „Chrześcijański kult Matki Bożej i świętych” (s. 315–337) podejmują zagadnienie celebracji misterium Chrystusa w ciągu roku oraz w życiu i kulcie Maryi, Aniołów i świętych. Autor, omawiając tę tematykę, przypomina jednak czytelnikowi, że „Dopiero, gdy zrozumiemy, że Okres Zwykły jest czasem niezbędnym, rozwijającym misterium paschalne w sposób postępujący i głęboki, możemy powiedzieć, że rozumiemy, czym jest rok liturgiczny” (s. 301). Również wtedy, gdy w kulcie Maryi i świętych akcent położony będzie na centralną pozycję i pierwszeństwo misterium Chrystusa, obchody te otrzymają swój właściwy blask i znaczenie (s. 317).

Recenzowana książka to wartościowa pomoc w studiowaniu liturgii, która spełnia kryteria stawiane podręcznikom. Świadczy też o przeobrażeniach oraz o nowych tendencjach we współczesnej teologii Kościoła, które dokonują się także w dziedzinie liturgii. Stanowi cenną pozycję pomocną wszystkim wiernym, którzy pragną świadomie i aktywnie brać udział w liturgii Kościoła. W tego rodzaju podręcznikowej syntezie pojawia się jednak także nieuchronnie selekcja materiału, która z wielości zagadnień eksponuje jedynie te najważniejsze. Rodzący się w tej sytuacji niedosyt mógłby znaleźć swoje ukierunkowanie w krótkiej choćby bibliografii zawartej na końcu książki, aczkolwiek przed poszukującym czytelnikiem otwarte jest bogactwo literatury przedmiotu, zwłaszcza obcojęzycznej, zawartej w przypisach.

Ogólne wrażenie z tej lektury wydaje się sprowadzać do przeświadczenia, że przeżywanie roku liturgicznego jako sakramentalnej aktualizacji misterium Chrystusa spr-

wia, że człowiek musi być w tę celebrację zawsze zaangażowany w całej pełni i głębi swego jestestwa. Oznaczać to bowiem będzie dla niego przyjęcie w życiu panowania zmartwychwstałego Chrystusa. Sakramentalna aktualizacja misterium Chrystusa to moment formacji chrześcijanina, by ten stał się dla świata znakiem ewangelicznego zbawienia, odpowiadając na wszelkie sprawiedliwe i słuszne ludzkie oczekiwania.

Ta wiedza jest też konieczna, by skutecznie planować działania duszpasterskie, by misterium Chrystusa w roku liturgicznym nie uznawać tylko za rzeczywistość w swoisty sposób wypracowaną przez teologię systematyczną, ale że należy uważać ją za działającą obecność zbawczą Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego w dzisiejszej celebracji liturgicznej.

Książka Augusta Bergaminiego uczy i zachęca do takiego działania, budzi głęboką wdzięczność wobec bogactwa i wielości dróg prowadzących do Boga w przeżywanym roku liturgicznym, zaciekawia człowieka w różnych momentach jego przeżywania, nade wszystko zaś ożywia tęsknotę za Bogiem, który jest źródłem wszystkiego. Czyż można oczekiwać czegoś więcej od teologicznych szkiców?

Ks. Ireneusz Celary

Ks. Kazimierz Panuś, *Wielcy mówcy Kościoła*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2004, ss. 485, ISBN 83-89256-44-4.

Trzeba z wielkim uznaniem dla ks. prof. Kazimierza Panusia odnotować fakt przygotowania przezeń do druku i opublikowania w Wydawnictwie UNUM obszernego dzieła poświęconego dwudziestu pięciu mówcom Kościoła. Znany i ceniony polski homileta daje w omawianej publikacji świadectwo, iż bliscy mu są ludzie, którym z racji naukowych zainteresowań wyznaczył w prowadzonych przez siebie badaniach miejsce godne i właściwe. Chodzi o takich ludzi, których autor słusznie określa mianem „wielcy”, jako że stanowią dorodny plon historycznego rozwoju i dojrzewania kaznodziejstwa w Kościele, poczynszy od czasów „złotoustych”, skończywszy zaś na czasach „propagujących” dorobek Soboru Watykańskiego II. Korzystając z możliwości łatwego już w zasadzie dostępu polskiego teologa-kaznodziei do biografii i tekstów wielu ojców Kościoła (dzięki wysiłkom i badaniom wybitnych polskich patrologów), autor w omawianej książce poświęca szczególną uwagę „kaznodziejom czasów nowożytnych i najnowszych” (s. 6). Z epoki patrystycznej przypomina i przybliża sylwetki dwóch największych mówców starożytności chrześcijańskiej, a mianowicie św. Jana Chryzostoma (ze Wschodu) i św. Augustyna (z Zachodu). Pozostali kaznodzieje zaprezentowani w książce to „wielcy mówcy” drugiego tysiąclecia hi-

storii Kościoła. Są wśród nich przedstawiciele środowisk religijnych Europy i Ameryki. Szczególną doniosłością na polu kaznodziejским odznaczyły się w tym czasie środowiska europejskie – nie wszystkie niestety wystarczająco przez nas znane i doceniane. Ks. prof. Panuś przybliży sylwetki dwudziestu dwóch kaznodziejów Europejczyków; sześciu z nich znamy właściwie wszyscy, bo są to postacie rozślawnione nie tylko przez podręczniki homiletyczno-kaznodziejские, ale też przez literaturę lub przez kult. Chodzi o św. Bernarda z Clairvaux, św. Antoniego z Padwy, św. Bernardyna ze Sieny, Hieronima Savonarolę, św. Franciszka Salezego i św. Jana Vianney’a. Pozostałych szesnastu Europejczyków to postacie bliskie kaznodziejom (praktykom i teoretykom), dalekie zaś (przynajmniej do chwili ukazania się książki ks. Panusia) nam wszystkim. Z kręgu języka niemieckiego przywołanych jest i zaprezentowanych w omawianym dziele czterech kaznodziejów (Jan Tauler, Abraham a Sancta Clara, Paul Wilhelm von Keppeler i Michael von Faulhaber), czterech też z kręgu języka francuskiego (Jacques-Bénigne Bossuet, Henryk Lacordaire, Henryk Pinard de la Boullaye i Noël Quesson), trzech z kręgu języka włoskiego (św. Wawrzyniec z Brindisi, Paweł Segneri Starszy i św. Leonard z Porto Maurizio), dwóch Hiszpanów (św. Wincenty Ferrer i św. Jan z Avili), jeden Portugalczyk (Antonio Vieira) i jeden Węgier (Ottokár Prohászka). Ze świata pozaeuropejskiego prezentuje ks. Panuś postać amerykańskiego arcybiskupa Sultona Johna Sheena – mistrza kaznodziejstwa radiowego i telewizyjnego, jednego z najbardziej wpływowych katolików XX wieku, który swą działalnością unaoczniał, „iż także we współczesnym świecie kaznodziejstwo może odegrać ważną rolę” (s. 447).

Okazuje się, że do tej pory ukryci byli przed „szkiełkiem i okiem polskich badaczy”, jak się wyraża ks. Panuś, dwaj „wielcy mówcy” Kościoła, którzy również przynależą do grona kaznodziejów, określanych jako „kamienie milowe wyznaczające na długie lata, niejednokrotnie nawet wieki, kierunki poszukiwań nowych form kaznodziejstwa i owocnego przekazu słowa Bożego” (s. 6). Od czasu wydania recenzowanej książki czytelnik polski ma „po raz pierwszy okazję zapoznać się z kazaniem św. Jana z Avili i Abrahama a Sancta Clara” (tamże). Dodatkowym, a właściwie szczególnym walorem publikacji jest zamieszczenie w niej reprezentatywnych dla danego mówcy tekstów kaznodziejских. Jest to więc książka nie tylko przedstawiająca kaznodziejские walory retorów, opisująca główne fazy rozwoju kaznodziejstwa i ukazująca preferencje poszczególnych jego stadiów, ale także prezentująca teksty źródłowe, a więc konkretne, najlepsze kazania. Dokumentują one ową twórczość kaznodziejską, jaka na przestrzeni dziejów utrzymała się pod wpływem posłania, z którym Chrystus zwrócił się niegdyś do Apostołów, by głoszoną wszystkim narodom Ewangelią przysparzali Mu uczniów (por. Mt 28,19).

Szczególne uznanie należy się autorowi za wysiłek włożony w tak głębokie wniknięcie w treść kazań – najbardziej znaczących – drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, dzięki czemu udało mu się zdefiniować przemówienia reprezentatywne dla poszczególnych mówców tego okresu, a także uwrażliwić na wymogi, jakim musi

sprościć kazanie, aby charakteryzowało nie tylko osobę przemawiającego, ale też i jego historyczny kontekst. Taki rodzaj twórczości ks. prof. Panusia przyczynia się w sposób istotny do utrwalania właściwej i skutecznej metody badawczej, której godnym przedmiotem zainteresowania stają się ludzie z ich cechami osobowościowymi i pionierskim dorobkiem. Te dwa elementy słusznie uznał autor za nieodzowne dla wykazania rytmiki oraz istoty posługi głoszenia słowa Bożego w kontekście posiadanej przez mówców danej epoki świadomości Kościoła, jego życia i działania, jak też jego zapotrzebowania na środki służące do urzeczywistniania się w świecie poprzez słowo. W tak bogatym kontekście przedstawia autor każdego z dwudziestu pięciu prezentowanych kaznodziejów. Obszernie zarysowuje najpierw przestrzeń życia każdego z nich, a więc zapoznaje z danymi biograficznymi, z ich przynależnością do wspólnot życia chrześcijańskiego (bardzo często są to znane wspólnoty zakonne), z ich dorobkiem intelektualno-duchowym, ze środowiskami, miejscami i charakterystycznymi cechami ich przepowiadania, jak też ze sposobami charyzmatycznego oddziaływania na codzienne otoczenie. W drugiej części prezentacji każdego z omawianych kaznodziejów przytacza najbardziej znaczące fragmenty uznanych i wybranych kazań bądź konferencji, z zaznaczeniem na końcu cytatu proveniencji ich polskiego przekładu. Każdy z mówców prezentowany jest na początku poświęconego mu materiału za pomocą zdjęcia (kaznodzieje bliżsi czasom współczesnym) bądź też upamiętniającego ich portretu (kaznodzieje z odleglejszych epok).

Wydaną niedawno drukiem książką przekonuje nas ks. Panuś, że historię kaznodziejstwa stanowią żywi i twórczy ludzie, bogaci intelektem i duchem, mocno osadzeni w kontekście społeczno-religijnym własnej epoki. Nie może nikt żywić pretensji, że nie ma w niej śladu o Polakach, kaznodziejach z „naszego polskiego podwórka”, bo zgodnie z zapowiedzią autora, zostanie im – mistrzom polskiej ambony – poświęcony cały kolejny tom, jak czytamy we wstępie do recenzowanej książki (s. 6).

Dla chcących pogłębić lub jeszcze bardziej zainteresować się wybitnymi sylwetkami kaznodziejów drugiego tysiąclecia Kościoła zamieszczone zostały w ostatniej części książki wskazówki bibliograficzne, najpierw ogólne (s. 473), a później szczegółowe, tzn. odsyłające zrazu do kazań, tekstów, konferencji lub homilii „wielkich mówców” (wydanych w języku polskim), następnie zaś do opublikowanych na ich temat opracowań (por. s. 473–481).

Prezentowana w tym miejscu w sposób dość zwięzły książka spełnia z pewnością oczekiwania jej autora, że jego – a wraz z nim i nasze – spojrzenie na dwudziestu pięciu wielkich mówców Kościoła przyczyni się do głębszego zrozumienia kaznodziejstwa, do jego umiłowania i do prowadzenia dalszych nad nim badań (por. s. 7). Ks. prof. Kazimierz Panuś ten dalszy ciąg już zapowiedział, obiecując tom poświęcony kaznodziejom ziemi polskiej. Chcąc mu towarzyszyć w realizacji szlachetnego przedsięwzięcia, sięgnijmy również do trzypięciotomowego *Zarysu historii kaznodziejstwa*

w *Kościele katolickim*, wydanego w latach 1999–2001, by na bazie materiału już opracowanego lepiej zrozumieć ten, który został zaproponowany teraz, i ten, który będzie nam udostępniony w przyszłości.

Ks. Andrzej Żądło

Ks. Stanisław Czerwik, *Studzy Chrystusa – szafarze Bożych misteriów. Konferencje rekolekcyjne do biskupów polskich. Jasna Góra, 24–27 listopada 2003*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2004, ss. 250, ISBN 83-7224-857-5.

Na prośbę prymasa Polski kard. Józefa Glempa ks. prof. Stanisław Czerwik podjął się wygłoszenia dorocznych rekolekcji do biskupów polskich na Jasnej Górze w roku 2003. Poproszono go o wygłoszenie dziesięciu konferencji z teologii liturgii, które opublikowano w prezentowanej książce. Autor poprzedził je tłumaczonym przez siebie listem apostolskim Jana Pawła II *Duch i Oblubienica*, wydanym z okazji czterdziestej rocznicy ogłoszenia soborowej konstytucji liturgicznej (4 XII 2003), natomiast zbiór wydanych konferencji uzupełnił „Dodatkim”, składającym się z piętnastu tez, jakie sformułował ks. Baltazar Fischer, znany liturgista i współtwórca soborowej odnowy oraz profesor Wydziału Teologicznego w Trewirze, w oparciu o rzymską *Instrukcję o formacji liturgicznej w seminariach* (3 VI 1979).

Dobrze się stało, że w przededniu czterdziestej rocznicy ogłoszenia konstytucji liturgicznej książd prymas poprosił o rekolekcje „pogłębiające teologię liturgii” (zob. List Prymasa z dn. 22 V 2003, s. 5). Wybór rekolekcyjny był ze wszelkich miar trafny. Dobrze przygotowanie po rzymskich studiach liturgicznych, i to w czasach, kiedy rodziła się soborowa konstytucja liturgiczna, a także czynne zaangażowanie się w jej wprowadzanie w Polsce oraz czterdzieści lat pracy naukowo-dydaktycznej na kilku uczelniach, sprawiły, że rekolekcyjny mógł w sposób jak najbardziej kompetentny odślaniać słuchaczom głębię misterium liturgii. Sam zaznaczył, że „podstawą wygłoszonych konferencji rekolekcyjnych były wątki zawarte w konstytucji *Sacrosanctum Concilium* oraz w bogactwie dokumentów posoborowych wydanych przez papieży i Stolicę Apostolską w ciągu minionego czterdziestolecia, a zwłaszcza w okresie dwudziestu pięciu lat obecnego pontyfikatu” (s. 8).

W pierwszej konferencji autor przedstawia elementy rekolekcyjnego *kairosu*, na który składają się – oprócz rozpoczynającego się Adwentu – okrągłe rocznice ważnych wydarzeń w życiu Kościoła, przypadające w 2003 roku, a zwłaszcza czterdziesta rocznica ogłoszenia konstytucji liturgicznej (4 XII 1963).

W kolejnej konferencji (rozdział omawianej książki) wyraża się pragnienie, aby „na nowo odkryć misterium liturgii”. Autor sięga do jej istoty, do Źródła, polegające-

go na współdziałaniu Ducha Świętego i wierzącego człowieka we wspólnocie Kościoła. Bardzo trafne i przydatne do szerszej dyskusji są wnioski końcowe, wypływające z pogłębionej analizy istoty liturgii. Profesor stwierdza, iż ogół wiernych ma „bardzo mgliste wyobrażenie o liturgii”, zaś winę za to ponoszą wszyscy odpowiedzialni za formację, a więc „katecheci i Pasterze wszystkich stopni”, w tym również biskupi, o czym pośrednio świadczy brak w Polsce Ośrodka Duszpasterstwa Liturgicznego, o który od lat dopominają się różne kręgi osób w naszym kraju (s. 59).

Następnie w oparciu o odnowione obrzędy święceń autor odpowiada na pytanie: kim jest biskup? – omawiając jego tożsamość oraz posługę. Z analizy tej wynika, iż „biskupstwo jest tytułem służby, a nie zaszczytu”, dlatego posługa biskupa w Kościele domaga się jego osobistej świętości (s. 86).

Istotnym elementem życia chrześcijańskiego, w tym również centralną posługą kapłańską wykonywaną w liturgii sakramentu pokuty, jest posługa pojednania. W konferencji poświęconej tej posłudze autor ukazuje to zagadnienie w szerszym kontekście tajemnicy nieprawości (grzechu) i wielorakiej posługi pojednania; czyni to w oparciu o jedenaście dokumentów nauczania papieża Jana Pawła II (wymienia je na s. 89–91). Tę wieloraką posługę pojednania kapłan i biskup wypełnia poprzez głoszenie słowa Bożego, sakrament chrztu oraz sakrament pokuty i pojednania.

Wydaje się, że przy omawianiu jednej z centralnych prawd nauczania Chrystusa, jaką jest bezwzględna konieczność ciągłego nawracania się (*metanoia*), czyli codziennego wypełniania przykazania pokuty, stawania się coraz doskonalszym (jak Ojciec niebieski, Mt 5,48), należało szerzej uwzględnić treść konstytucji apostołskiej Pawła VI *Poenitemini* (17 II 1966).

Kolejna konferencja rekolekcyjna porusza równie ważne zagadnienie – święcenie niedzieli. Autor pragnie prześledzić zauważalną w ostatnim czterdziestolecu antynomię: z jednej strony pogłębiającą się świadomość teologiczną znaczenia i wartości Dnia Pańskiego i elementów jej świętowania, a z drugiej – narastające „sprzyśnięcie przeciwności”, czyli szereg współczesnych zagrożeń. Rekolekcyjoniści stawia słuchaczom konkretne pytania: Czy przeczytaliśmy list apostołskości Jana Pawła II *Dies Domini*? Co zrobiono w poszczególnych diecezjach? Jak wygląda niedzielna liturgia w naszych kościołach? Dokonuje także prawdziwego rachunku sumienia, kiedy pyta: „jak księża biskupi, jak prezbiterzy – duszpasterze starają się dotrzeć do tych katolików, którzy przestali chodzić na niedzielną Mszę świętą? Jeżeli ci nieobecni stanowią już połowę lub dwie trzecie ochrzczonych w naszym kraju, czy nie są to już neopoganie, z którymi straciliśmy łączność?” Mówi również o nikłej motywacji religijnej w przeżywaniu niedzieli, podkreślanej w wypowiedziach osób ankietowanych (s. 121–123).

Trzy kolejne konferencje poświęcono misterium Eucharystii, które stanowi „całe duchowe dobro Kościoła, szczyt i źródło posługi i życia kapłana”. W pierwszej autor ukazuje na tle dziejów przesuwające się akcenty w rozumieniu i postrzeganiu miste-

rium Eucharystii, następnie omawia posoborowe integralne spojrzenie na Eucharystię, jak również wskazuje na jej miejsce w życiu i posługiwaniu kapłańskim. W kolejnym rozważaniu podkreśla potrzebę pięknej celebracji Eucharystii. Troska o piękno liturgii zakłada również troskę o właściwy i piękny wystrój wnętrza świątyni – miejsca sprawowania Eucharystii. W trzeciej zaś konferencji omawia zasady celebracji Mszy św. według przepisów trzeciego wydania *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*.

Te trzy konferencje eucharystyczne tworzą ważny tryptyk formacyjny wzajemnie się uzupełniający i dotyczący tego, co stanowi „źródło i szczyt” życia Kościoła i każdego chrześcijanina. Trafnie oddają to słowa podsumowujące ostatnie rozważanie: „Msza święta kończy się w kościele, ale trwa nadal w życiu chrześcijan, pełnych dobrych czynów i uwielbienia Boga w życiu, w którym rozbrzmiewa echo Eucharystii [...]. Celebacja Mszy świętej winna owocować eucharystycznym stylem naszego codziennego życia, pracy, cierpienia, odpoczynku. Taki jest jej sens jako szczytu i źródła. Wszyscy – wyświęceni szafarze i świeccy wierni – mamy życiem naśladować to, co sprawujemy w świętych obrzędach” (s. 191).

Przedostatnią naukę rekolekcyjną poświęcono osobistej i publicznej modlitwie, zwłaszcza Liturgii Godzin, jako codziennej modlitwie całego ludu Bożego. Autor rozważania, powołując się na przykład osobistej modlitwy Jezusa, przybliży słuchaczom teologiczną głębię publicznej modlitwy Kościoła i wynikające z niej zasady, które pomagają owocniej w niej uczestniczyć i czynią zeń szkołę kapłańskiej duchowości. Przede wszystkim chodzi o zasadę zgodności wewnętrznych przeżyć z wymawianymi słowami, zasadę zgodności godzin z poszczególnymi porami dnia (*veritas horarum*) oraz zasadę wewnętrznej więzi z misterium Eucharystii. Nader cenne jest przypomnienie tej ostatniej zasady, gdyż jest ona mało znana i rzadko przywoływana w literaturze pobożnościowej. Trafna jest również wykładnia dotycząca obowiązku celebracji liturgii godzin, w tym także we wspólnocie wiernych. Autor z ubolewaniem pyta: „dlaczego tak łatwo pogodziliśmy się z zanikiem parafialnych niezpórów, na które kiedyś licznie gromadzili się wierni?” (s. 211–213).

Zwieńczeniem rekolekcji była ostatnia konferencja poświęcona Maryi jako Mistrzyni w celebracji i przeżywaniu misterium Chrystusa, a zwłaszcza w misterium Eucharystii. W oparciu o najnowsze dokumenty Kościoła ukazano nowe spojrzenie na osobę Maryi po Soborze Watykańskim II. Rekolekjonista omawia szerzej dwa zagadnienia: „Maryja – wzorem Kościoła w celebracji misterium Chrystusa w cyklu roku liturgicznego”, a także „Maryja – Mistrzynią w przeżywaniu Eucharystii (Maryja – Niewiastą Eucharystii)”.

Omówione wyżej konferencje stanowią zwarte kompendium teologii liturgii z jej praktycznymi odniesieniami do kapłańskiej, a tym samym i do biskupiej posługi oraz pośrednio do każdego katolika. Można się zastanawiać, czy wybór tematów był trafny i zadowalający wszystkich, czy wyliczane w niektórych naukach zestawy

dokumentów były konieczne (np. na s. 89–91 aż 11 dokumentów). Jeśli jednak ich wylizywanie mogło nużyć słuchaczy, to nieocenioną przysługę oddają czytelnikom, którzy w ten sposób mogą poszerzyć podawane bardzo skrótowo, co zrozumiałe, istotne treści liturgiczne.

Na podkreślenie zasługują trafne diagnozy i pytania dotyczące życia liturgicznego w Kościele w Polsce. Rekolekcjonista bardzo odważnie stawiał je najbardziej kompetentnemu gremium, odpowiedzialnemu za formację i kształt liturgii w naszej Ojczyźnie. Stawia je także nam wszystkim.

Autorowi konferencji za ich wygłoszenie i wydanie drukiem należą się słowa uznania i wdzięczności. Opublikowane konferencje powinny stać się przedmiotem refleksji również każdego prezbitera oraz wszystkich, którzy w liturgii pragną widzieć prawdziwe „źródło i szczyt” życia chrześcijańskiego. Dlatego żywimy nadzieję, że posiane ziarno wyda plon stokrotny.

Ks. Helmut Jan Sobeczko

OMÓWIENIA DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA

Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum, Domine*, Rzym 7 października 2004

W homilii wygłoszonej w Rzymie w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (10 VI 2004)¹ Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił „specjalny Rok Eucharystii”. Został on zainaugurowany przez Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (10–17 X 2004) w Guadalajara (Meksyk), zaś jego końcową fazę ma stanowić XI Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, które będzie obradować w Watykanie od 2 do 29 X 2005 roku na temat: „Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła”.

Teologiczno-pastoralne założenia i motywacje Roku Eucharystii przedstawił papież w skierowanym do biskupów, duchowieństwa i wiernych liście apostolskim *Mane nobiscum, Domine* (MnD) z 7 X 2004 roku.

Tytuł tego dokumentu to „usilne zaproszenie”, jakie dwaj uczniowie zdążający z Jerozolimy do Emaus pod wieczór niedzieli Zmartwychwstania skierowali do spotka-

¹ Jej tekst został zamieszczony w pierwszym tomiku zawierającym materiały na Rok Eucharystii, opracowanym przez biskupa Stefana Cichego, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski: *Rok Eucharystii. Dokumenty Kościoła I*, Katowice 2004, s. 15, 16.

nego po drodze, a początkowo nie rozpoznanego Wędrowca: *Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił* (Łk 24,29). Papieski cytat tego „zaproszenia” został uzupełniony przez dodanie inwokacji: *Panie*, której nie ma w zapisie ewangelicznym. Inwokacja ta uprzedza to, co miało się stać dopiero pod koniec spotkania z Nieznajomym przy stole. Dopiero w momencie, w którym otrzymywali z Jego rąk połamany chleb, *otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu* (Łk 24,31). Wprawdzie z pałającymi sercami brali udział w rozmowie, w której wyjaśniał im odnoszące się do Niego fragmenty Prawa (Ksiąg Mojżesza) i Proroków (Łk 24,27.32), ale dopiero przy łamaniu chleba *poznali Go* jako uwielbionego Pana; przekonali się, że ten Nieznajomy to ich Mistrz, już zmartwychwstały (MnD 1).

Już w drugim numerze listu uważny czytelnik dostrzeże, że opisany przez Łukasza epizod (Łk 24,13-35) odczytuje Ojciec Święty w świetle współczesnej egzegezy, w której spotkanie z Chrystusem wyjaśniającym Pisma i łamiącym chleb jest rozumiane jako swoisty „model” celebracji Eucharystii sprawowanej przy „dwóch stołach”². Sytuacja egzystencjalna, w jakiej się to dzieje, ciągle przypomina tę, w której znajdowali się uczniowie Chrystusa po przeżyciu Jego Paschy. Ojciec Święty pisze: „Na naszej drodze pełnej pytań, niepokojów, nieraz także bolesnych rozczarowań Boski Wędrowiec nadal przyłącza się do nas i nam towarzyszy, prowadząc nas przez wyjaśnianie Pism do zrozumienia Bożych tajemnic. Kiedy spotkanie staje się pełne, miejsce światła Słowa zajmuje światło płynące z «Chleba życia», przez który Chrystus wypełnia w najdoskonalszy sposób swą obietnicę, że będzie z nami *«przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»*” (por. Mt 28,20; MnD 2).

CIĄGŁOŚĆ KIERUNKU I JEGO ZWIEŃCZENIE

Ojciec Święty uzasadnia swoją inicjatywę ogłoszenia Roku Eucharystii. Ma on uwydatnić „ciągłość kierunku” nauczania wytyczonego od początku pontyfikatu Jana Pawła II, a zarazem „zwieńczenie dotychczas przebytej drogi” (MnD 5, 10). Papież przypomina naukę Soboru Watykańskiego II o Chrystusie, Wcielonym Słowie, w którym została w pełni objawiona tajemnica Boga i tajemnica człowieka (MnD 6;

² Por. konkluzję komentarza do Łk 24, 28-31 opublikowanego przez Joachima Wanke, *Beobachtungen zum Eucharistieverständnis de Lukas*, Lipzig 1973, s. 43: „Was dort zu Emmaus geschah, wiederholt sich nach Auskunft des Evangelisten im eucharistischen Tun der Gemeinde. Das «Bleiben» Jesu bei den Seinen hat nich aufgehört, sondern setzt sich im Mysterium des Mahlgeschehens weiter fort. Eucharistie und Glaube an die Auferstehung Jesu stehen in einem inneren Zusammenhang”. Por. także: M. Deneken, *La foi pascale. Rendre compte de la Résurrection de Jésus aujourd'hui*, Paris 1997, s. 325: „La rencontre d'Emmaüs constitue une hermeneutique eucharistique de l'événement pascal” (kontekst: s. 321-329).

por. KDK 22). Chrystus „jest celem historii ludzkiej, punktem, ku któremu zwracają się pragnienia historii i cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, radością wszystkich serc i wypełnieniem ich tęsknot” (MnD 6; KDK 45). Z tej racji przez całe nauczanie Jana Pawła II przewija się myśl o centralnym znaczeniu Eucharystii, w której Chrystus „w przemijającym czasie” uobecnia swoją Paschę i towarzyszy Kościołowi w jego drodze do niebiańskiego Jeruzalem. Temat tej poruszył papież już w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* (4 III 1979), zwłaszcza w nr 20: „Kościół żyje Eucharystią, żyje pełnią tego sakramentu, którego zdumiewająca treść i znaczenie tylokrotnie znajdowało wyraz w nauczaniu Kościoła od najdawniejszych czasów aż do naszych dni [...]. Podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako Ludu Bożego – jest trwać i stale postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijać się duchowo w klimacie Eucharystii, [która jest] równocześnie Sakramentem-Ofiarą i Sakramentem-Komunią, i Sakramentem-Obecnością”.

W liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* (10 XI 1994) Jan Paweł II nakreślił program przygotowania do obchodu Jubileuszu Roku 2000, a także wyraził pragnienie, aby ten rok miał szczególne znamię eucharystyczne: „Rok dwutysięczny będzie rokiem głęboko eucharystycznym: w sakramencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiaruje się ludzkości jako źródło Boskiego życia” (TMA 55)³.

W ostatnim roku trzyletniego przygotowania do Jubileuszu, w roku 1998, poświęconym Osobie Ducha Świętego, Jan Paweł II ogłosił list apostolski *Dies Domini* (31 V 1998), o którym tak pisze: „zapropnowałem wierzącym do rozważenia temat «niedzieli» jako dnia Pana zmartwychwstałego i szczególnego dnia Kościoła. Wezwałem wówczas wszystkich, by odkryli na nowo sprawowanie Eucharystii jako serca niedzieli” (MnD 7; odniesienie do DD 32–34).

Kolejnym apelem do tego „ponownego odkrycia” był list apostolski wytyczający program duszpasterski na trzecie tysiąclecie: *Novo millennio ineunte* (6 I 2001): „W XX stuleciu, a zwłaszcza w okresie posoborowym wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzałej sprawować sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię. Należy dalej iść w tym kierunku, przywiązując szczególne znaczenie do Eucharystii niedzielnej i do samej niedzieli, przeżywanej jako specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwej Paschy tygodnia” (NMI 35; MnD 8).

³ W związku z tą sugestią Jana Pawła II dotyczącą charakteru eucharystycznego Roku 2000 ukazała się cenna publikacja: *Eucharystia sakrament nowego życia. Oficjalny Dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, pod red. Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 2000.

Na początku dwudziestego piątego roku swego pontyfikatu Jan Paweł II ogłosił list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002) i zarazem zapowiedział obchód Roku Różańca (od października 2002 do października 2003). Sam Ojciec Święty uwydatnił związek listu o różańcu i Roku Różańca z misterium Eucharystii. Modlitwa różańcowa ma być dla chrześcijan Maryjną szkołą kontemplacji misterium Chrystusa, także adoracji Najświętszego Sakramentu. Ponadto wzbogacając cykl tajemnic różańca o pięć „tajemnic światła”, jako ostatnią z nich – u ich szczytu – umieścił właśnie „ustanowienie Eucharystii” (por. MnD 9). Jeszcze w czasie trwania Roku Różańca Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Ecclesia de Eucharistia vivit*, wybierając jako datę jej wydania Wielki Czwartek (17 IV 2003), dzień ustanowienia Eucharystii, który to dzień Ojciec Święty rokrocznie przypominał kapłanom przez specjalny list do nich kierowany.

Odpowiedzią na zatroskanie Ojca Świętego o godne i odpowiedzialne traktowanie Eucharystii przez wyświęconych szafarzy i przez ogół wierzących stał się dokument *Redemptionis sacramentum* (25 III 2004), opracowany przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz przez Kongregację Nauki Wiary. Znamienny jest podtytuł dokumentu ukazujący jego prawny, normatywny i dyscyplinarny charakter: *O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią*.

Ojciec Święty pragnie uwydatnić związek Roku Eucharystii zarówno z wyznaczonym na rok 2005 (16–21 VIII 2005) Światowym Dniem Młodzieży, jak i z kolejnym Zgromadzeniem Zwyczajnym Synodu Biskupów (2–29 X 2005), którego obrady będą się koncentrować na Eucharystii jako źródle i szczycie życia i misji Kościoła.

W ten sposób Rok Eucharystii jest w rozumieniu Jana Pawła II jakby zwieńczeniem jego pontyfikatu zarówno na płaszczyźnie doktrynalnej, jak i w dziedzinie inicjatyw duszpasterskich, jakie miały zapewnić misterium Eucharystii należne mu miejsce w życiu Kościoła: „Rok Eucharystii wyrasta zatem na fundamencie, który z każdym rokiem się wzbogacał, choć zawsze zasadniczym punktem wyjścia był temat Chrystusa i kontemplacji Jego oblicza. Poniekąd rok syntezy może być postrzegany jako swego rodzaju zwieńczenie dotychczas przebytej drogi” (MnD 10).

PERSPEKTYWY OWOCNEGO PRZEŻYWANIA

Ojciec Święty pragnie skłonić adresatów swego listu: biskupów, prezbiterów i innych wiernych do podjęcia wszelkich starań o pogłębienie wiary i duchowego podejścia do misterium Eucharystii. Liczy na osobisty zapał pasterzy, którzy na Rok Eucharystii podejmą stosowne inicjatywy, choć papież nie wymaga od nich rezygnacji z już ustalonych programów duszpasterskich⁴. Ojciec Święty wytycza pewien pro-

⁴ Por. MnD 5: „Liczę na osobiste zaangażowanie się Pasterzy Kościołów lokalnych, którym nabożeństwo do tak wielkiej Tajemnicy niewątpliwie podsunie stosowne działania [...] inicjatywa ta [...]”

gram „minimum”, gdy pisze: „Nie oczekuję [...] czynienia rzeczy nadzwyczajnych, ale tego, by wszystkie inicjatywy cechowało głębokie przeżycie duchowe. Gdyby owocem tego Roku było choćby tylko ożywienie we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich sprawowania Mszy świętej niedzielnej i poświęcenia więcej czasu i uwagi adoracji eucharystycznej poza Mszą świętą, to ten Rok łaski spełniłby pokładane w nim nadzieje” (MnD 29). Osiągnięciu tego celu winno by służyć choćby spełnienie sugestii Ojca Świętego, aby każda wspólnota parafialna (oczywiście pod przewodnictwem swych duszpasterzy!) dokładnie przestudiowała *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (por. MnD 17).

Spróbujmy ująć w punktach nakreślone przez Jana Pawła II konkretne perspektywy przeżywania Roku Eucharystii.

Celebrować i kontemplować Eucharystię jako tajemnicę światła

Ojciec Święty skupia się na dwóch momentach spotkania zmartwychwstałego Jezusa z uczniami z Emaus: na wyjaśnieniu im Pism (Łk 24, 27) i na poznaniu Go przy łamaniu chleba (Łk 24,35). W sprawowaniu Eucharystii, będącej „mysterium fidei”, chwala Chrystusa jest przesłonięta, a mimo to Chrystus, który sam siebie nazwał *światłością świata* (J 8,12), staje się w jej sprawowaniu tajemnicą światła właśnie przez to, że obie części Mszy św. – liturgia słowa i liturgia eucharystyczna – prowadzą do spotkania z Nim i pozwalają Go coraz lepiej poznawać. Jak Jezus wyjaśniał uczniom z Emaus wszystkie miejsca Pisma (Prawa i Proroków) odnoszące się do Niego (Łk 24,27), tak i obecnie – po Soborze Watykańskim II – Kościół obficie zastawia swoim dzieciom stół słowa oraz szerzej otwiera skarbiec biblijny (por. KL 51); zobowiązuje kapłanów do głoszenia homilii, która ma wyjaśniać słowo Boże oraz ukazywać jego aktualność dla życia (por. KL 52), a zarazem wzywa do przygotowania celebracji przez studium świętych tekstów (por. DD 39-41) i do takiego stylu celebrowania liturgii słowa, który sprzyja medytacji⁵, tak „by Słowo Boże dotknęło życia i je oświeciło” (MnD 13).

Poznanie Jezusa jako głównej postaci dziejów zbawienia, w których harmonijnie łączą się oba Testamenty, oświecenie i rozgrzanie serc (por. Łk 24, 32) jest warunkiem tego poznania, jakie się dokonuje w czasie łamania chleba (Łk 24, 35): „Kiedy już umysły zostały oświecone i serca rozgrzane, «przemawiają» znaki. Cała Eucha-

żadną miarą nie będzie stanowić przeszkody dla programów duszpasterskich poszczególnych Kościołów [...]. Nie proszę więc, by przerywać «drogi» duszpasterskie podjęte przez poszczególne Kościoły, ale by zaakcentować w nich wymiar eucharystyczny właściwy całemu życiu chrześcijańskiemu”.

⁵ Por. OWMR 56: „Liturgię słowa należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji. Dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który utrudniałby skupienie. Stosowne są w niej także odpowiednie do poziomu zgromadzenia krótkie chwile milczenia, w których wierni pod wpływem Ducha Świętego mogliby przyjąć słowo sercem i przygotować na nie odpowiedź przez modlitwę”.

rystia sprawowana jest w dynamicznym kontekście znaków, które niosą w sobie bogate, jasne przesłanie” (MnD 14). W tym kontekście Jan Paweł II przypomina podstawowe znaki, na których opiera się cała celebracja liturgii eucharystycznej: są to znaki Uczty mającej wymiar ofiarniczy oraz znaki wielorakiej rzeczywistej obecności Chrystusa, wśród których najdoskonalsza jest trwała i substancjalna obecność pod postaciami chleba i wina (por. MnD 15,16).

Z tych założeń teologicznych Ojciec Święty wyprowadza konkretne wskazania dla celebracji i mistagogii. Eucharystia – to „tajemnica, którą trzeba przede wszystkim dobrze celebrować [...] zgodnie z ustalonymi normami, z udziałem ludu, korzystając z posługi różnych osób wypełniających zadania dla nich przewidziane, i z poważną troską o zachowanie sakralnego charakteru, którym powinien się odznaczać śpiew i muzyka liturgiczna” (MnD 17).

Żywa wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa zarówno podczas celebracji jak i w czasie adoracji poza Mszą św. winna wyrażać się w stosownym tonie głosu, gestach, sposobie poruszania się i w całym zachowaniu, w milczeniu wyrażającym najwyższy szacunek.

Ze szczególną troską Ojciec Święty zaleca trwanie na adoracji Jezusa, którego obecność w tabernakulum „winna stanowić jakby biegun przyciągania” osób w Nim rozmiłowanych (por. MnD 18) oraz gotowych Mu wynagradzać swą wiarą i miłością zapomnienie, zaniedbania i zniewagi, jakich często doznaje (tamże).

Uczestniczyć w Eucharystii jako źródle komunii

Ojciec Święty tłumaczy, że na prośbę uczniów z Emaus: *zostań z nami...* (Łk 24,29) Jezus zmartwychwstały odpowiedział z jeszcze większą hojnością, jakiej doświadczają wszyscy Jego uczniowie: pozostaje On „w” nich. Spożywanie Jego Ciała i Krwi zapewnia bowiem Jego trwanie w nas i nasze trwanie w Nim: *Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was* (J 15,4).

Ta komunია z Jezusem, relacja wewnętrznego „trwania” w sobie nawzajem pozwala nam antycypować niebo na ziemi (por. MnD 19); zaspokaja ona ów „głód” Boga i Jego słowa, o jakim mówi Am 8, 11.

Jan Paweł II przypomina swoją naukę wyrażoną już w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, że komunii eucharystycznej nie można właściwie pojąć ani przeżywać bez komunii kościelnej: Eucharystia jest źródłem jedności wszystkich, którzy przez spożywanie jednego Chleba tworzą jedno Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 10,17) i tym samym uczestniczą w komunii Ojca i Syna w miłości Ducha Świętego (J 17,21; MnD 20).

Sprawowanie Eucharystii tę komunię buduje i objawia. Jan Paweł II przypomina idealny obraz wspólnoty pierwszych chrześcijan w Jerozolimie, którzy mieli jedno serce i jednego ducha nie tylko podczas swoich zgromadzeń liturgicznych, ale również w życiu codziennym, w którym dzielili się wzajemnie dobrami materialnymi

(por. Dz 2,42-47; 4,32-35; MnD 22). Ojciec Święty wzywa wszystkich, aby w tym Roku Eucharystii „zbliżyli się możliwie jak najbardziej do tego ideału” (MnD 22). Jan Paweł II w związku z tym przypomina fragment swego listu apostołskiego *Dies Domini*, w którym wezwał wierzących, aby w każdą niedzielę starali się tak przeżywać spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, jak je przeżyli Apostołowie w pierwszym dniu tygodnia po Jego Męce (por. J 20,19; DD 33; MnD 23). Dlatego zachęca do ponownego odczytania tego listu: „Cieszyłbym się bardzo, gdyby ponownie zostało rozważone to, co napisałem w Liście apostołskim *Dies Domini*” (MnD 22).

Podjąć misję wynikającą z uczestnictwa w Eucharystii

Św. Paweł opisując sprawowanie Wieczery Pańskiej w gminie korynckiej odwołuje się do polecenia Jezusa: *Czyńcie to na moją pamiątkę* (1 Kor 11,24 n) oraz „dostrzega ścisły związek między uczcą a głoszeniem”: *Ilekróć [...] spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (1 Kor 11,26). Ojciec Święty pisze w związku z tym, że „wejść w komunie z Chrystusem w pamiątce Paschy oznacza równocześnie poczuć się zobowiązanym do stania się misjonarzem wydarzenia, które ten obrzęd uobecnia” (MnD 24)⁶. Tak postąpili uczniowie z Emaus, którzy rozpoznawszy Pana, w tej samej godzinie wybrali się [do Jerozolimy], aby przekazać Apostołom to, co zobaczyli i usłyszeli (por. Łk 24, 33). Dla każdego chrześcijanina uczestnictwo w Eucharystii, zakończone rozesłaniem, winno być „nakazem” do szerzenia Ewangelii, do wprowadzania w codzienne życie „programu”, jaki z tego uczestnictwa wynika (MnD 24-25).

Oto zasadnicze elementy tego „programu” w ujęciu Jana Pawła II. Pierwszy z nich wypływa z samego terminu „Eucharystia” – dziękczynienie. W Ofierze Chrystusa, w Jego bezwarunkowym „tak” wobec woli Ojca wyraża się „tak”, „dzięki” i „amen” całej ludzkości i świata. Wynika stąd transcendentne odniesienie do Boga całej ludzkiej egzystencji i obowiązek trwania w dziękczynieniu – a więc w postawie eucharystycznej. W szerszym znaczeniu postawa ta winna się wyrażać w „kulturze Eucharystii” – w kulturze dialogu, który zakłada gotowość do dawania publicznego i odważnego świadectwa o obecności Boga w świecie (MnD 26).

Drugi element – to komunia, pokój i solidarność z ludźmi we wszystkich okolicznościach życia. W tej postawie uczestników Eucharystii winien się objawiać Kościół jako sakrament jedności – znak i narzędzie zjednoczenia z Bogiem całego rodzaju ludzkiego (MnD 27; por. KK 1).

Trzeci aspekt „programu” na Rok Eucharystii – to szczególna troska o przezwyciężanie różnych form ubóstwa w świecie; niesienie braterskiej pomocy głodnym,

⁶ W tym punkcie Jan Paweł II przytacza swe słowa wypowiedziane w homilii w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (10 VI 2004), nr 1.

chorym, samotnym starcom, bezrobotnym, emigrantom. Jako motywację tej postawy przytacza Ojciec Święty Jezusowy gest umywania nóg uczniom (J 13,1-20); naukę św. Pawła o potrzebie dzielenia się z najuboższymi uczestnikami Wieczery Pańskiej (1 Kor 11,17-22.27-34); opis Sądu Ostatecznego (Mt 25,31-46) oraz przykazanie wzajemnej miłości (J 15,12n): „Nie możemy się łudzić: tylko po wzajemnej miłości i trosce o potrzebujących zostaniemy rozpoznani jako prawdziwi uczniowie Chrystusa [...]. To właśnie jest kryterium, wedle którego będzie mierzona autentyczność naszych celebracji eucharystycznych” (MnD 28).

ZDUMIENIE WOBEC WIELKOŚCI DARU

Pod koniec listu Ojciec Święty wyznaje, że jego duszę nieustannie ogarnia zdumienie przed wielką Tajemnicą i przed niezrównanym skarbem, jaki Chrystus pozostawił Kościołowi. Z tego zdumienia zrodziła się encyklika *Ecclesia de Eucharistia vivit* oraz inicjatywa Roku Eucharystii.

I chociaż, jak wspomnieliśmy, Ojciec Święty nie oczekuje w tym Roku „rzeczy nadzwyczajnych”, zachęca adresatów swego listu, aby nie zadowalali się miernotą w realizacji nakreślonego programu: „dobrą jest rzeczą mierzyć wysoko, nie zadowalając się miernością, bo wiemy, że zawsze możemy liczyć na pomoc Bożą” (MnD 29).

Kończąc, wymieńmy poszczególne stany we wspólnocie Kościoła, do których Jan Paweł II kieruje przynaglające zachęty:

- **biskupi**: aby przyjęli papieskie wezwanie z całym apostołskim zapałem;
- **prezbiterzy**: aby codziennie sprawowali Mszę św. z radością i zapałem, „jak za pierwszym razem” oraz chętnie trwali na modlitwie przed tabernakulum;
- **seminarzyści**: aby doświadczali dobrodziejstwa codziennego udziału we Mszy św. oraz długiego dialogu z Jezusem – Eucharystią;
- **osoby konsekrowane**: aby na adoracji doświadczały przyjaźni Jezusa, nadającej sens i pełnię ich życia;
- **młodzi** – mający uczestniczyć w Światowym Dniu Młodości w Kolonii w duchu wyznania Mędrców przybyłych do Jezusa: *Przybyliśmy oddać Mu pokłon* (Mt 2,2), aby na spotkanie z Jezusem w Eucharystii przynosili entuzjazm swego wieku, nadzieję i zdolność miłowania;
- **wszyscy inni wierni (świeccy)**: aby odkrywali na nowo dar Eucharystii jako światło i moc dla swego życia w rodzinie, w pracy zawodowej, w codziennych sytuacjach życiowych (MnD 30).

Ks. Stanisław Czerwik

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, Rzym 25 marca 2004¹.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała 25 marca 2004 roku instrukcję zatytułowaną *Redmptionis sacramentum*. Dokument ten znalazł się w centrum uwagi niektórych mass mediów już kilka miesięcy przed publikacją i był przez nie fragmentarycznie (choć w sposób nieco „przerysowany”) cytowany. Omawiana instrukcja ujrzała światło dzienne po opublikowanym przez Jana Pawła II (17 kwietnia 2003) liście apostolskim *Ecclesia de Eucharistia*. W liście tym papież zwraca najpierw uwagę na pewne nadużycia, jakie mają niekiedy miejsce podczas sprawowania Eucharystii (por. nr 52), a następnie poleca odpowiednim urzędowi Kurii Rzymskiej przygotowanie specjalnego dokumentu, który by zainspirował wysiłek zmierzający do wyeliminowania tych nadużyć i uporządkowania spraw związanych z celebracją eucharystyczną od strony prawnej. W przypadku instrukcji *Redmptionis sacramentum* mamy więc do czynienia z dokumentem prawno-dyscyplinarnym, którego zamiar nie utożsamia się bynajmniej z roszczeniem sobie pretensji do rozstrzygnięcia wszystkich spraw związanych z kultem eucharystycznym, ale – zgodnie z podtytułem dokumentu – do rozwiązania „tego, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią”.

NATURA I CELE INSTRUKCJI

W omawianej instrukcji z jednej strony pragnie się przypomnieć istotne aspekty obowiązującego prawodawstwa kościelnego (w nadziei, że będzie ono w praktyce przez wszystkich respektowane), z drugiej zaś – wprowadzić w życie nowe przepisy, „aby dzięki nim te wcześniejsze były wyjaśnione i uzupełnione” (nr 2). Kongregacja nie miała na celu wprowadzenia czegoś zupełnie nowego, ale przypominała i dokładnie wyjaśniła treści zawarte we wcześniejszych wypowiedziach lub obowiązujących postanowieniach. Zwracając uwagę na tu i ówdzie występujące nadużycia przeciwne naturze liturgii, Kongregacja podkreśla, iż ciężar gatunkowy tych problemów nie jest wszędzie jednakowy (por. nr 4) oraz przekonuje, że nadużyciom tym nie można przeciwstawić ideału, polegającego na „zachowywaniu norm jedynie zewnętrznych” (nr 5).

W myśl słów sekretarza Kongregacji biskupa Domenico Sorrentino, wypowiedzianych podczas prezentacji dokumentu (co też wynika z numerów 5, 6, 9 i 10 „Wstępu”), celebracja eucharystyczna jest dużo bogatsza niż tylko sam ryt spełniany zgodnie z rubrykami. Jest bowiem w pierwszym rzędzie znakiem wiary, doświadczeniem mi-

¹ Omówienie w oryginale, zatytułowane *L'Istruzione «Redemptionis sacramentum»*, opublikowane jest w „Rivista Liturgica” 2004, nr 5, s. 143–148.

sterium i przeżyciem komunii. Uświadomienie sobie tej prawdy ma ogromne znaczenie dla poprawnej lektury oraz dla oceny instrukcji, których nie można podporządkować jakimkolwiek celom ubocznym. Jeżeli w analizowanym dokumencie wylicza się mniejsze i większe nadużycia, to wcale nie musi oznaczać, iż zamierza się ograniczyć słuszną swobodę w sensownym adaptowaniu celebracji liturgicznej do warunków danego miejsca, do poziomu wspólnoty wierzących czy też do okoliczności duszpasterskich – co zresztą przewidują księgi liturgiczne. Przypomina się bowiem biskupom o konieczności czuwania nad tym, aby „nie była zniesiona owa [...] wolność mądrego dostosowywania celebracji” (nr 21).

Po tego typu wyjaśniających sformułowaniach przechodzi się w dokumencie do nakreślenia jego natury. Wyjawia się ją w słowach, które podkreślają, iż „wszyscy wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do celebracji Mszy św., która winna być taka, jaką chciał i ustanowił Kościół, tak jak określają przepisy w księgach liturgicznych oraz w innych normach i aktach prawnych” (nr 12). Sformułowanie dotyczące prawa wiernych do uczestnictwa w takiej celebracji Mszy św., jaką chciał i ustanowił Kościół, jaką określają przepisy w księgach liturgicznych, znajduje się jeszcze w innych miejscach omawianej instrukcji (por. nr 11, 18, 24, 57, 58, 139, 162, 163, 184).

Uważna lektura *Redemptionis sacramentum* pozwala dostrzec, iż oprócz wymiaru jurydyczno-dyscyplinarnego jest w tym dokumencie zatroskanie o coś więcej, a mianowicie o coś, co ten wymiar uzupełnia. Zwraca się bowiem uwagę, że celebracja Mszy św. jest „ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla Kościoła powszechnego jak i partykularnego oraz dla poszczególnych wiernych” (nr 36; por. nr 32). To przekonanie stanowi impuls do przypomnienia o konieczności świadomego oraz czynnego uczestnictwa w Eucharystii (por. numery 36–42). Stanowi też zachętę do katechetycznej formacji, mającej na celu nie tylko skorygowanie powierzchownej wiedzy i praktyki liturgicznej, ale jakby ponowne ożywienie u wiernych „owego poczucia wielkiego zdumienia wobec głębi tajemnicy wiary, jaką jest Eucharystia” (nr 40). W szczególności powinno się zabiegać o zagwarantowanie formacji liturgicznej wszystkim wiernym świeckim, wezwanym do posługiwania podczas celebracji liturgicznych (por. nr 46).

Instrukcja zwraca uwagę, aby w imię czytelności znaku „pewne części Chleba eucharystycznego, pochodzące z jego połamania, były rozdzielone podczas Komunii przynajmniej niektórym wiernym” (nr 49). Dla uwypuklenia prawdy, że Komunia zapewnia uczestnictwo w upamiętnianej liturgicznie Ofierze, zaleca się, „aby wierni mogli ją przyjmować z hostii konsekrowanych podczas tej Mszy” (nr 89). Gdy zaś podejmuje się myśl o Komunii pod dwiema postaciami, wyraża się jasno przekonanie, że wyraża ona jaśniej „pełnię znaku podczas Ucztu eucharystycznej” (nr 100). Zauważmy, że instrukcja swymi stwierdzeniami nie wnosi konkretnie nic nowego, ale sposób formułowania treści (a jest ona dokumentem określonej rangi) jest sugestywny oraz uwypuklający kwestie odnoszące się do istoty celebracji i do formacji liturgicznej.

TREŚĆ I STYL DOKUMENTU

Nie sposób w tym krótkim omówieniu zająć się wszystkimi sprawami, jakim poświęcony jest dokument *Redemptionis sacramentum*. Zwróćmy zatem uwagę na tytuły poszczególnych rozdziałów, sugerujące zawarte w nich treści:

- „Kierowanie świętą liturgią” (rozd. I)
- „Uczestnictwo wiernych świeckich w celebracji Eucharystii” (rozd. II)
- „Prawidłowe sprawowanie Mszy św.” (rozd. III)
- „Komunia święta” (rozd. IV)
- „Inne zagadnienia związane z Eucharystią” (rozd. V)
- „Przechowywanie Najświętszej Eucharystii i jej kult poza Mszą św.” (rozd. VI)
- „Nadzwyczajne funkcje wiernych świeckich” (rozd. VII)
- „Środki zaradcze” (rozd. VIII).

Wielce pożyteczne będzie niewątpliwie skoncentrowanie się na stylu omawianego dokumentu, a więc na specyficznym sposobie wyrazu, jaki go cechuje. Wspomnieliśmy wyżej, że instrukcja ta ma charakter jurydyczno-dyscyplinarny. Dociekania nasze wiodą do pytania: jakiej problematyce poświęcone są normy przypomniane przez *Redemptionis sacramentum*? i każą zauważyć, że w tej instrukcji zarysowują się dwie kwestie podstawowe:

- troska o godność i świętość Eucharystii, a więc zabieganie o to, by „Eucharystia nadal jaśniała pełnym blaskiem całej swojej tajemnicy” (nr 8),
- troska o właściwie rozumianą postawę kapłaństwa posługi wobec kapłaństwa powszechnego wiernych, a więc zabieganie o to, by unikać „niebezpieczeństwa zaciemniania uzupełniającego się podziału czynności pomiędzy duchowymi i świeckimi” (nr 45).

Chociaż obie te troski są jak najbardziej uzasadnione, to jednak zachowują charakter interwencyjny, a to oznacza, że kościelne magisterium występuje w nich przeciwko nadużyciom. Z historii natomiast wiemy (por. Sobór Trydencki), że w interwencjach typu „polemicznego”, podejmowanych przeciwko nadużyciom i błędom nierzadko przekracza się pewne granice i występuje przeciwko czemuś, co jest skądinąd dozwolone, albo zwalcza się coś, co rzeczywiście jest nadużyciem, ale nie błędem.

Skupiając naszą uwagę na pierwszej ze wspomnianych trosk (o godność i świętość Eucharystii), podkreślimy tylko niektóre zjawiska, być może te mniej istotnie, niemniej ujawniające cechy pewnej mentalności. W numerze 120 instrukcji zostaje przywołana jedna z norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku (kan. 1306, par. 2), bowiem przypomina się tam, iż zwyczajem godnym pochwały jest „wylewanie wody z pierwszego ręcznego prania do kościelnej studzienki lub w odpowiednie miejsce na ziemię”. Mając na względzie dobrą intencję autorów tego przepisu, należy jednak wyrazić obawę, że stanowi on odzwierciedlenie koncepcji, której zamiarem jest urzeczowienie realnej obecności Chrystusa w Eucharystii.

Redemptionis sacramentum w numerze 93 przypomina: „w celu uniknięcia niebezpieczeństwa upadku konsekrowanej hostii lub jakiegoś jej fragmentu, podczas Komunii wiernych należy używać pateny”. Wprawdzie *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* zaleca, aby wśród różnych rzeczy potrzebnych do sprawowania Mszy św. przygotować również patenę (por. nr 118), niemniej skoncentrowanie uwagi na konieczności jej użycia nie wydaje się być ani pilne, ani stosowne, zwłaszcza że w wielu wspólnotach udziela się Komunii również na rękę. Słuszne wezwanie do przestrzegania norm regulujących celebrację liturgiczną odnoszone jest w instrukcji do Mszy św. – „sakramentu jedności” (nr 12). Zauważmy jednak dla uniknięcia nieporozumień, że Eucharystia jest sakramentem jedności nie ze względu na zachowywanie wszędzie identycznego rytuału, ale ze względu na fakt, że wszyscy jej uczestnicy spożywają ten sam Chleb, dzielony między wszystkich, oraz piją z jednego kielicha (por. 1 Kor 10,17; *Didache* 9,4; KL 47; KK 11, 13). Jedności nie można mieszać z uniformizmem. Przeciwnie, w zróżnicowaniu rytów należy dostrzegać bogactwo (por. KL 4; OE 3).

Ważniejszy wydaje się być w instrukcji ten dorobek, który jawi się przy omawianiu drugiej ze wspomnianych wyżej trosk (właściwa relacja kapłaństwa posługi względem kapłaństwa powszechnego wiernych). W numerze 42 też instrukcja przywołuje zdanie encykliki *Ecclesia de Eucharistia*, przypominające, że „zgromadzenie wiernych, które zbiera się w celu sprawowania Eucharystii, absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który będzie jej przewodniczył, ażeby była prawdziwie wspólnotą eucharystyczną” (nr 29). W dalszej części dokumentu *Redemptionis sacramentum* podkreśla się, że dla uniknięcia wszelkiej dwuznaczności trzeba „z wielką ostrożnością używać wyrażenia typu «wspólnota celebrująca» lub «celebrujące zgromadzenie»” (nr 42). Należy pamiętać o tym, że pod pojęciem „celebrujące zgromadzenie” autorzy instrukcji rozumieją nie tylko samych świeckich, zebranych na celebracji eucharystycznej, ale również wszystkich zgromadzonych pod przewodnictwem ustanowionego szafarza, a więc biskupa lub prezbitera. Stąd wezwanie do ostrożności w stosowaniu tego pojęcia stawia instrukcję w opozycji do obszernej już na ten temat i całkowicie ortodoksyjnej literatury, jako że termin „zgromadzenie” jest tłumaczeniem pojęcia „ekklesia”. Takie jego znaczenie podaje np. kardynał Jérôme Hamer w książce zatytułowanej *Kościół jest komunią*: „Gdyby ktoś chciał znaleźć taki termin, przy pomocy którego można by przetłumaczyć pojęcie *ekklesia*, to powinien – za K.L. Schmidtem – sięgnąć po słowo «zgromadzenie». Ono bowiem wyraża doskonale znaczenie tego pojęcia, a mianowicie zwraca uwagę na fakt gromadzenia się, zebrania, spotkania się na tym samym miejscu, bycia razem”².

Liczne są już dziś podręczniki, które w swej treści zawierają rozdziały poświęcone „zgromadzeniu celebrującemu”. Tak sformułowane tytuły znajdują uzasadnienie

² J.J. Hamer, *La Chiesa è una comunione*, Brescia 1983, s. 13.

i poparcie w dokumentach Kościoła, spośród których wystarczy dla przykładu zacytować niektóre. Oto konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* przypomina, że „Kościół nigdy nie przestawał zbierać się na sprawowanie paschalnego misterium” (nr 6; por. nr 10). Instrukcja *Eucharisticum mysterium* (27 V 1967) mówi – podejmując naukę KL 26 – o „miejscu”, jakie przysługuje wiernym „w zgromadzeniu liturgicznym” (nr 11). Nauczanie to zakłada siłą faktu przekonanie o tym, że zgromadzenia zwanego liturgicznym nie tworzą tylko wierni (świeccy), bowiem zajmują oni w nim tylko jedno z miejsc, a mianowicie „miejsce określone”. List Kongregacji Nauki Wiary zatytułowany *Communio in notio* (28 V 1992) wyraża tę prawdę w następujący sposób: „Z eucharystycznego centrum wypływa konieczność otwarcia się każdej, stojącej do celebracji wspólnoty poszczególnych Kościołów partykularnych: konsekwencją zgody na to, aby znaleźć się w otwartych ramionach Pana jest włączenie w Jego jedyne i niepodzielne Ciało”(nr 11)³.

Słuszne jest więc mówienie o „zgromadzeniu” lub o „wspólnocie celebrującej”, czyli o społeczności, która sprawuje Eucharystię i z konieczności potrzebuje przewodniczącego w osobie wyświęconego kapłana.

Charakterystyczną cechą eklezjologii odnowionej przez Sobór Watykański II jest powrót do typowego dla Kościoła pierwszych wieków ideału wspólnoty. Prawda o charyzmatycznym, a zarazem ministerialnym wymiarze Kościoła bazuje na idei jedności. Tę zaś cechuje wymiar pneumatologiczny i sakramentalny. Napięcie oraz brak terminologicznej jednoznaczności, jakie niekiedy dają o sobie znać w tej dziedzinie, świadczą o fakcie, że poruszamy się wciąż po obszarze eklezjologii niezbyt jeszcze zintegrowanej z liturgiczną praktyką. Jest to prawdopodobnie jedna z centralnych kwestii reformy liturgicznej, której nie udało się jeszcze w pełni wcielić w życie.

Instrukcja *Redemptionis sacramentum* wspomina o niedzielnych celebracjach sprawowanych pod nieobecność prezbitera. Wyjaśnia mianowicie, że w przypadku „nieobecności kapłana i diakona lepiej jest podzielić wypełnianie różnych funkcji między wielu wiernych, niż powierzyć jednemu wiernemu świeckiemu kierowanie całą celebracją” (nr 165). W uzasadnieniu tej regulacji poucza, iż „nie wypada nigdy mówić, że jakiś wierny świecki *przewodniczy* celebracji” (tamże). Trudno taką tezę bezkrytycznie zaakceptować, bowiem obowiązujące przepisy liturgiczne dopuszczają w pewnych warunkach możliwość przewodniczenia celebracji liturgicznej przez osobę świecką, która została upoważniona do tego mandatem stałym lub czasowym (do poszczególnych przypadków). Kiedy Kodeks Prawa Kanonicznego mówi o „wykonywaniu pewnych obowiązków w zastępstwie szafarzy”, stwierdza jednocześnie, że osoby

³ Pewnym rodzajem ironii losu jest fakt, że tekst ten został zacytowany przez mons. A. Amato, sekretarza Kongregacji Nauki Wiary, podczas przemówienia, jakie wygłosił podczas konferencji prasowej zorganizowanej na okoliczność prezentacji instrukcji *Redemptionis sacramentum*.

świeckie „mogą przewodniczyć (*praeesse*) modlitwom liturgicznym” (kan. 230, par. 3). Tak samo postanawia *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* w numerze 258. W księdze błogosławieństw czytamy: *si vero ille qui praeest est laicus* (nr 181). Również Katechizm Kościoła Katolickiego potwierdza, że świeccy na mocy kapłaństwa chrzcielnego „mogą przewodniczyć pewnym błogosławieństwom” (nr 1669)⁴. W opublikowanej 15 sierpnia 1997 roku przez Kongregację ds. Duchowieństwa instrukcji *Ecclesiae de mysterio* wspomniane są tzw. *actus* (celebracje pozasakramentalne) *quibus praesunt christifideles non ordinati* (nr 6/2). Jedną rzeczą jest pewna, ta mianowicie, że celebracjom liturgicznym, które są działaniem Chrystusa i Kościoła, musi ktoś przewodniczyć. Funkcja przewodniczenia uświadamia bowiem, że czynności spełniane przez zgromadzenie podczas celebracji nie są jego czynnościami, ale samego Chrystusa. Ta symboliczna wymowa funkcji przewodniczenia liturgii posiada fundamentalne znaczenie. Nie chodzi tu bowiem „o sprawę władzy”, ale o znak.

Można by jeszcze przytaczać inne wypowiedzi omawianej instrukcji, które w swej treści są dwuznaczne, ponieważ jednak dotyczą spraw mniejszej wagi, dlatego nie będziemy ich tutaj rozważać. Zwrócimy uwagę tylko na jeden przykład. Otóż instrukcja ta poświęca dużo miejsca szatom liturgicznym (por. numery 121–128). Zwraca przy tym słuszną uwagę, że „różnicowanie funkcji w sprawowaniu Eucharystii ukazuje się zewnętrznie przez różnorodność szat liturgicznych” (nr 121). Nieco dalej podkreśla, że „szatą własną diakona jest dalmatyka, którą należy nakładać na albę i stułę. Aby zachować piękną tradycję Kościoła, jest godne pochwały nie korzystać z możliwości niewkładania dalmatyki” (nr 125). W tym miejscu instrukcja odwołuje się do *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, które z kolei przedstawia następującą zasadę: „gdy dalmatyki brak lub gdy obrzędy są sprawowane mniej uroczysto, diakon może jej nie wkładać” (nr 338). Zauważmy jednocześnie, że tę możliwość niewkładania dalmatyki w niektórych przypadkach dopuszcza najnowsze wydanie OWMR (z 20 kwietnia 2000), podczas gdy nie przewidywało jej wydanie poprzednie (por. nr 300). Z tego powodu nie jest zrozumiałe, dlaczego *Redemptionis sacramentum* w czasie tak krótkim od wprowadzonej pod tym względem zmiany czyni krok wstecz. W taki sposób opowiada się za kazuistyką czasów minionych, w których niezbyt szczęśliwie panowały rubryki.

Oprócz zauważonych wyżej i omówionych kwestii są w tymże dokumencie jeszcze inne zaskakujące propozycje. Jedną z nich jest przyznanie niemal „liturgicznego” charakteru modlitwie różańcowej, dopuszczanej również podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Wtedy bowiem „nie należy wykluczać odmawiania maryjnej modlitwy różańcowej, godnej podziwu ze względu na jej prostotę, a zarazem głębię” (nr 137). W instrukcji więc następuje odejście od możliwości, jaką dopusz-

⁴ Por. opublikowane niedawno na ten temat niewielkie opracowanie: *Piccolo benedizionale. Benedizioni che possono celebrare i laici*, red. P. Petrolini, Cinisello Balsamo 2003.

cza *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (kiedy stwierdza, że „odmawianie różańca mogłoby wspomóc – *potrebbe aiutare* – w zorientowaniu modlitwy chrystologicznie” – nr 165) do „nie należy wykluczać”. Również w tym kontekście można by przytoczyć wypowiedzi magisterium Kościoła, które zwracają uwagę na inne kryteria. Tak np. list apostolski Jana Pawła II *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988) ustala, że zarówno rozmaite nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia pod warunkiem, że nie będą zastępowały celebracji liturgicznych ani nie będą z nimi mieszane (nr 18).

Nie chcemy, aby w tym omówieniu zbyt dużo miejsca poświęcono narzekaniu odnoszającemu się do ostatniego rozdziału, niemniej wypada jeszcze zwrócić uwagę na słowa podkreślające, że „każdy katolik, czy to kapłan, czy diakon, czy wierny świecki ma prawo zgłosić skargę na nadużycie liturgiczne przed biskupem diecezjalnym lub równym mu w prawach kompetentnym ordynariuszem lub przed Stolicą Apostolską” (nr 184). W tym miejscu ciśnie się na usta pytanie: czy konieczne jest to zachęcanie do denuncjacji? Czy jest to najobfitsza miara skuteczności duszpasterskiego działania? W pierwszym rozdziale instrukcja *Redemptionis sacramentum* przypomina, iż „biskup diecezjalny, pierwszy szafarz Bożych tajemnic w powierzonym mu Kościele partykularnym, jest kierownikiem, krzewicielem i stróżem całego życia liturgicznego” (nr 19). Byłoby rzeczą na wskroś pożądaną, aby w tymże dokumencie zaproponowano sposób na przejście od teorii do praktyki, umożliwiający biskupom faktyczne stawianie się „stróżami” życia liturgicznego we własnych wspólnotach.

Kończąc to omówienie przywołujemy jeszcze raz na pamięć to, co zostało powiedziane na jego początku. Instrukcję *Redemptionis sacramentum* trzeba czytać z uwzględnieniem jej natury i postawionych sobie celów. Celebracja Eucharystii nie będzie celebracją kościelną, jeżeli nie będzie sprawowana z zachowaniem całkowitego szacunku dla misterium, ale też jeżeli nie będzie przejawiała należnej, „twórczej wierności” słownym i pozasłownym zasobom liturgicznej celebracji. Celem wypuklonych w tym omówieniu kwestii, przedstawionych z całkowitą szczerością i respektem wobec twierdzeń zawartych w samej instrukcji, jest zwrócenie uwagi czytelnika na grożące niebezpieczeństwo instrumentalnego wykorzystania jej w przypadkach opowiadania się za rozwiązaniami (nie korespondującymi z najgłębszymi jej intencjami) przezwyciężonymi już przez Sobór Watykański II, a także przez liturgiczną reformę, wcielaną w życie na skutek inspirującego impulsu soboru.

Ks. Matias Augé CMF – Rzym
(przekład z włoskiego ks. Andrzej Żądło)

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, Rzym 15 X 2004.

15 października 2004 roku Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała instrukcję pt. *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje* (REWiP). Celem tego dość obszernego dokumentu¹, co wskazuje już tytuł, jest pomoc w jak najbardziej owocnym przeżyciu Roku Eucharystii (październik 2004 r. – październik 2005 r.). Publikacja ta to przykład szybko udzielonej odpowiedzi na wezwanie Ojca Świętego: „W tej perspektywie można realizować liczne inicjatywy, według rozeznania Pasterzy Kościołów lokalnych. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zadba o dostarczenie w tym względzie stosownych wskazań i propozycji. Nie oczekuję jednak czynienia rzeczy nadzwyczajnych, ale tego, by wszystkie inicjatywy cechowało głębokie przeżywanie duchowe”². Sformułowanie „wskazania i propozycje” zamiennie podejmuje już tytuł tekstu instrukcji. Czy nie należy w nim widzieć wymownego i jednocześnie (nieprzypadkowo) delikatnego przypomnienia? Eucharystia jest sakramentem miłości bezinteresownej (gr. *agapê*), a tym samym troski i zaufania np. wobec postaw, a nawet wzrostu duchowego człowieka, kreatywności, paschalnego wyzwolenia i tym samym synowskiej (!) wolności (a przez to również ogromnej odpowiedzialności, wymagającej dojrzałości). Miłość posiada swój specyficzny język i logikę. Ten, kto kocha, nie wyrzeka się tego, nawet zdając sobie sprawę z takiego czy innego ryzyka; miłość nie oznacza też pozostawienia drugiego samemu sobie; ona umie godzić udzielanie pomocy, wskazań z zaufaniem i szacunkiem dla wolności (por. REWiP, „Wstęp”). Postawa dialogu wewnątrz wspólnoty, a także z tymi, którzy są poza nią, to wyraz zbawczej miłości i tym samym skuteczny oręż zbawczy (zob. ostatni rozdział REWiP).

Przytoczony fragment *Mane nobiscum, Domine* oraz nawiązujący do niego „Wstęp” do REWiP otwierają pewne *itinerarium*, sugerują, jak traktować omawiany dokument, i uczą, jak owocnie przeżyć Rok Eucharystii. Przede wszystkim chodzi o zdolność (nie tylko przez 365 dni) do coraz pełniejszego czerpania daru życia wiecznego z samej Eucharystii oraz o pomoc innym w tym względzie (por. REWiP nr 32 n.). Należy zauważyć, że w rozumieniu chrześcijańskim teologia nie ogranicza się do studium przeżyć jednostki czy społeczności, nie wolno jej sprowadzać do badań wierzeń jako przemyśleń itp. nie mających pokrycia w rzeczywistości transcendentnej i zamkniętych w czasie minionym. Zatem wspólnym celem wszystkich dyscyplin teologicznych i duszpasterstwa, a także misją Kościoła jako całości i każdego należącego

¹ Opublikowany na stronie internetowej Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski tekst REWiP w tłumaczeniu ks. S. Czerwika zajmuje 30 s. w formacie A4. Stamtąd pochodzą cytaty z REWiP.

² Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum, Domine* (7 X 2004), nr 29. Zob. REWiP, Wstęp.

do kościelnej wspólnoty jest wzajemna pomoc w podjęciu Bożego, nieskończenie bogatego daru udzielenia pełni życia. Tekst dokumentu *operuje* właśnie w kluczu tak rozumianej duchowości chrześcijańskiej. W rozdziale „Podstawy” znamienne są tytuły poszczególnych podrozdziałów: „Duchowość eucharystyczna” (nr 4), „Maryja: ikona Kościoła «eucharystycznego»” (nr 5), „Święci: świadkowie życia eucharystycznego” (nr 6). Część trzecia instrukcji została wprost zatytułowana: „Zarys duchowości eucharystycznej” i stanowi prawie jedną trzecią całego dokumentu.

Instrukcja REWiP czerpie (i w ten sposób przekazuje) z właściwych Kościołowi, bogatych rozumienia i doświadczenia Eucharystii (także prezentowana instrukcja wskazuje, że relacje między teologią Eucharystii i doświadczeniem Eucharystii trzeba postrzegać jako wielorakie wzajemne dopełnianie się i pomoc). Wprost REWiP nawiązuje do całego szeregu dokumentów kościelnych. Czytelnik łatwo może się zapoznać z ich wykazem (REWiP, „Dokumenty cytowane i skróty”). Jest to wartościowe vademecum dla każdego, kto chciałby jak najpełniej korzystać z bogactwa misterium Eucharystii, poznać je. REWiP przypomina, że winien to być jeden z zasadniczych aspektów przeżywania Roku Eucharystii (np. nr 41 – o pracy teologów i wydziałów teologicznych, nr 38 – o formacji seminaryjnej, nr 3 – o wiernych w swoich parafiach).

Znajdująca się zaraz po „Wstępie” część wyodrębniona jako „Tematyka” pozwala szybko zapoznać się (a tym samym wyrobić sobie pogląd) z zasadniczymi elementami wskazań i propozycji, jakimi chce pomóc instrukcja REWiP. Czytelnik dowiaduje się, że ma do dyspozycji rozdziały: „Podstawy”, „Celebracje liturgiczne”, „Zarys duchowości eucharystycznej”, „Inicjatywy i zadania duszpasterskie”, „Aspekty kulturowe”. W części „Tematyka” umieszczono także tytuły podrozdziałów. Tak zaprezentowany tok myślenia ułatwia uchwycenie ducha instrukcji. Można powiedzieć, że chodzi o przypomnienie lub też podkreślenie dynamizmu ekspansywności i jednocześnie całościowości, o właściwe człowiekowi uczestnictwo w misterium Eucharystii. Zarazem zwraca się uwagę na interioryzację i uzewnętrznienie, własny wzrost duchowy i przekazywanie innym zbawczego doświadczenia (włączanie innych). Zaprezentowany w „Tematyce” schemat można rozumieć w znaczeniu etapów tego *itinerarium* czy też procesu.

Interesująco przedstawia się także logika poszczególnych rozdziałów. Jeśli rozdział I ma wskazać podstawowy punkt wyjścia dla podjętej tematyki, to już jego struktura ogniskuje uwagę na tym, co najważniejsze. Części tego rozdziału zostały wyodrębnione następująco: „Wiara w Eucharystię”, „Celebracja Eucharystii i kult eucharystyczny poza Mszą Świętą”, „Duchowość eucharystyczna”, „Maryja: ikona Kościoła «eucharystycznego»”, „Święci: świadkowie życia eucharystycznego”. Na samym początku I rozdziału czytelnik natknie się na słowa: „Szeroko otwarty horyzont Roku Eucharystii przywołuje i ożywia działania, które łączą różne wymiary życia w Chrystusie i Kościele. Eucharystia nie jest bowiem jednym z wielu «tematów», lecz sercem życia chrześcijańskiego” (nr 1). Tytuł oraz struktura I rozdziału

wskazują, jak do tego „serca” należy podejść, w jaki sposób można zaczerpnąć z niego Boży dar życia. Najpierw mamy misterium otwarcia się na życiodajny dar paschalny, który Bóg już przygotował i którego od wieków udziela we wspólnocie swojego Kościoła. To otwarcie się i przyjmowanie specyficznie przybierają postać liturgii, kultu. Ze swej natury jest ono ukierunkowane na zbawcze zaowocowanie w życiu człowieka. Podstawowe znaczenie tej kontynuacji zostało wyakcentowane i zilustrowane przez podwójne czy potrójne odniesienie. Jest mowa o Matce Chrystusowej oraz o innych wybitnych uczniach Zbawiciela. W ich życiu ta kontynuacja już otrzymała swe szczyty. Także dzisiaj chrześcijanin żyje w bardzo otwartym, tchnącym nadzieją kontekście historii zbawienia, gdzie szczególne miejsce zajmuje paschalne i eschatologiczne wypełnienie tej ekonomii oraz przykład – pomoc innych jako np. dowód udzielonych człowiekowi możliwości. Tak sytuuje się duchowość chrześcijańska, do której podstawowych rysów należy właśnie bycie eucharystyczną. Szerzej zagadnienie to podejmuje rozdział III; jednak również następne rozdziały (choćby terminologia wprost na to nie wskazywała) trzeba odczytywać w tym kluczu.

Rozdział „Celebracje liturgiczne” tworzą części: „Niedziela”, „Wigilia paschalna i Komunia wielkanocna”, „Wielki Czwartek”, „Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa”, „Celebracja eucharystyczna i Liturgia Godzin”, „Adoracja eucharystyczna”, „Procesje eucharystyczne”, „Kongresy eucharystyczne”. W pewnym sensie do istoty celebracji liturgicznych należy zorganizować (nadać strukturę, uformować) czas danego człowieka i wspólnoty, czyli pomóc w udanym przeżywaniu życia. W ten sposób celebracje zbawienia, choć o różnej wielkości chronologicznej i ograniczone w czasie, ożywiają wszystko. Inaczej mówiąc, przez celebracje liturgiczne Boże działanie z Eucharystii ogania całe życie człowieka, buduje go duchowo.

Z kolei rozdział „Zarys duchowości eucharystycznej” wytycza interesujący i cenny program, jeśli chodzi o sposób uprawiania teologii duchowości, a także o praktykę życia (przemianę na lepsze, wzrost). Jest to rozdział centralny co do położenia, a zarazem bardzo obszerny. Zawiera ważne punkty odniesienia dla każdego ucznia Chrystusa (znane, w teorii przynajmniej), na które wskazuje podział na podrozdziały: „Słuchanie Słowa”, „Nawrócenie”, „Pamięć – pamięć”, „Ofiara”, „Dziękczynienie”, „Obecność Chrystusa”, „Komunia i miłość”, „Milczenie”, „Adoracja”, „Radość”, „Misja”. W ten sposób zostaje m.in. podkreślone podstawowe znaczenie czytanego – przyjmowanego słowa Bożego dla chrześcijanina, dla duchowości, a co za tym idzie, dla owocnego czerpania życia z Eucharystii. Warto zwrócić także uwagę na tematy radości i apostołowania. Eucharystia to misterium wielorakiej wspólnoty i udzielania się. Zbyt często się zapomina, że zbawcze spotkanie z Bogiem musi radować także człowieka (por. motyw dziękczynienia jako należący do wiodących w Eucharystii) i prowadzić ze swej istoty do dzielenia się tym darem z innymi. Eucharystia nie oznacza przebywania sam na sam z Bogiem i zapominania o innych. Odpowiednio głębokie zjednoczenie z Bogiem owocuje radością oraz otwarciem się

na innych (nie tylko na ludzi, jak to przypomina np. IV modlitwa eucharystyczna). Chrześcijańskie spotkanie z Bogiem i tym samym troska o własne zbawienie (o własną duchowość) w swej najdojrzszej postaci nie mają nic wspólnego z egoizmem.

Dotyczący inicjatyw oraz zadań duszpasterskich (czyli przekładu teologii na konkretne, także codzienne postawy i działania) rozdział IV ogniskuje się wokół podrozdziałów stanowiących pewną listę adresatów: „Konferencje Episkopatów”, „Diecezje”, „Parafie”, „Sanktuaria”, „Klasztory, wspólnoty zakonne i instytuty”, „Seminaria i domy formacji”, „Stowarzyszenia, ruchy, bractwa”. Chodzi więc o cały Kościół, o każdego, kto znajduje się w jego wspólnocie. We wspólnocie posiadającej bogatą organizację każdy może się zmobilizować, każdy ma konkretne, właściwe sobie możliwości i zadania do wypełnienia także na rzecz innych. Kościół jawi się jako instytucja o rozwiniętej strukturze. Jej celem (a więc i racją istnienia) jest pomoc ludziom w zbawczym spotkaniu z Bogiem. Spotkanie to jest przebogate, nie zawsze (czy może to dziwić?) bywa też łatwe. Okazuje się, że także (potrzebna) pomoc jest wieloraka. Mamy tu do czynienia z pewnym bogactwem i wszechstronnością (por. zagadnienie o udziale świeckich jako zorganizowanych w stowarzyszenia itp.), odpowiednio do własnego np. powołania, charyzmatu, miejsca w Kościele (zgodnie z przykazaniem miłości, w myśl zasady: dla dobra tak własnego, jak i wszystkich; dobro własne nie jest, nie ma być w konflikcie, ale nawet utożsamia się z dobrem innych). Można tu widzieć pewne wskazania co do duchowości eucharystycznej dla różnych grup (uwzględniając warunki życia danej osoby). Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym przynajmniej ważnym wątku: omawiany dokument podkreśla pozytywne znaczenie formacji także intelektualnej (np. nr 38, 41).

Rozdział V nosi (zaskakujący?) tytuł „Aspekty kulturowe”, w jego skład wchodzi podrozdziały: „Badania historyczne”, „Budynki, zabytki, biblioteki”, „Sztuka, muzyka sakralna, literatura”. Czy chodzi o zwrócenie uwagi na przeszłość, jej badanie i podziwianie, wydobywanie z niej tego, co dobre, jako przykładu dla współczesności i na przyszłość? Eucharystia oraz związana z nią jako źródłem i celem duchowość (czyli życie chrześcijańskie) ze swej natury i przeznaczenia nie ogranicza się do przysłowiowej zakrytści czy do domeny minionego. Nie takim jest przecież Dawca Eucharystii i Jego dzieło. Udzielanie życia, leczenie go, kształtowanie i ubogacanie – a tego przecież narzędziem jest Eucharystia – oznacza dzielenie się (umiejętne) tym, co najlepsze ze wszystkimi i wszędzie, czyli wielorakie pozytywne kształtowanie także rzeczywistości doczesnych. Również pod tym względem chrześcijaństwo ma i zawsze będzie mieć bardzo dużo do zaoferowania.

Zarysowane w instrukcji REWiP *itinerarium* wskazuje na nieodosobnienie teologii i duszpasterstwa, na ich związek, ukierunkowanie, wskazuje, że ich zaszczynnym i bardzo ważnym zadaniem jest prowadzić ku coraz pełniejszemu, korzystnemu dla człowieka spotkaniu z Bogiem. Zasadniczym w tym spotkaniu jest udział w Eucharystii, który ze swej istoty jest ukierunkowany na ogromną owocność i to już w docze-

sności, w życiu każdego chrześcijanina. I tutaj REWiP chce wyjść naprzeciw m.in. następującemu problemowi: Jak przekazać ludziom współczesnym i w przyszłości bogactwo tradycji, teologii, doświadczeń duchowych związanych z Eucharystią? Jak przekazać wiarę, pojmowanie i przeżywanie Eucharystii jako misterium zbawczego? W jaki sposób okazać szacunek i troskę o Eucharystię? Wieloraka recepcja i ubogacanie pod tym względem to jedno z najważniejszych zadań. Praktyka postępowania nieodzownie potrzebuje fundamentu (natchnienia, wskazań), jakim jest radość i zachwyty ze spotkania z Bogiem, czyli fundamentu miłości, dziękczynienia.

Ks. Wojciech Misztal